Nr. 123. Kraków, Niedziela 29 Maja 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „	12 „	6 „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „	14 „	7 „	2 „ 50 ct.
We Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We Lwowie Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W Tarnowie Józef Pisz. — W Przemyślu Heszeles. — W Jarosławiu Krzyżanowski. — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — J. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W Paryżu Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zaś każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane po 30 centów od wiersza za każdy raz. — Załączniki do „*Nowej Reformy*" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . 1 złr. 80 ct.

Z przesyłką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct.

W cesarstwie niemieckiem . . 2 złr. 50 ct.

Kraków, 28 maja.

Izba poselska ukończyła pierwsze czytanie projektu reformy monetarnej. Przedwczesnem byłoby wysnuwanie jakichkolwiek wniosków o przyszłości projektów rządowych z dyskusyi, która się odbyła przy tej sposobności w Izbie poselskiej.

Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że w tym właśnie czasie, kiedy Izba poselska rozpoczęła rozprawy najjedną z największych i najzawilszych kwestyi ekonomicznej ustroju Austryi, przez umyślne czy też przypadkową niedyskrecyę dzienników, rozeszły się wieści o niezadowoleniu, jakie ma panować w klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej. Tym wieściom starał się wprawdzie klub lewicy zaprzeczyć w oficyalnem sprostowaniu, ale owo sprostowanie zredagowano znowu w tak misternej formie, że przez zaprzeczenia przebija lekkie pro memoria dla rządu, że klub lewicy z istniejącego stanu rzeczy jest niezadowolonym i że ma pewne żądania, których ziszczenie od rządu zależy.

Nie bez znaczenia jest również fakt, który już raz podnosiliśmy, że każdy z obu organów klubu zjednoczonej lewicy w kwestyi reformy monetarnej staje na odrębnem i niemal przeciwnem stanowisku. Równocześnie dochodzą wiadomości o różnicy zapatrywań w łonie tego klubu a w dyskusyi obok oficyalnego a pełnego rezerwy oświadczenia przewodniczącego klubu, ujawnia się dość silnie różnica zdań.

Kwestya reformy monetarnej ma przedewszystkiem wysokie ekonomiczne znaczenie, a rozpoczęcie akcyi w tym kierunku wymaga niemal bezwarunkowo przeprowadzenia reformy w tym samym duchu, jak ją rozpoczęto. Jest to koniecznością wobec gospodarstwa spożeczności, które przez cofanie się narażone być może na nieobliczalne szkody niektóre szczegóły niekorzystne dla tej połowy monarchii, możnaby jednak zmienić. Rząd hr. Taaffego zaciągnął natomiast zobowiązania wobec rządu węgierskiego. Przeprowadzenie projektów monetarnych jest zatem dla ministerstwa pod każdym względem kwestyą bytu.

W walce parlamentarnej, jaka się rozpoczęła, głos klubu Plenerowskiego zaważyć może i zaważyć musi nader silnie. Bez zjednoczonej lewicy niemieckiej uchwalenie projektów rządowych wydaje się niemal nie możebnem. Czuje to stronnictwo centralistów niemieckich, a chociaż w ostatnich czasach starano się okupić jego łaski, to nie zaspokojono go wcale, lecz przeciwnie obudzono pożądliwość niemiecką.

Owe pogłoski o niezadowoleniu w klubie, ów przez dzienniki zdradzony projekt wysłania deputacyi do prezydenta gabinetu, ta ujawniona niemal ostentacyjnie różnica zdań, to przejrzyste sprostowanie, które każe się domyślać rzeczywistego niezadowolenia, to wszystko przepowiada początek akcyi, zmierzającej do uzyskania nowych ustępstw.

Przedmiotem tych ustępstw ma być oczywiście znowu nic co innego, jak powiększenie wpływu Niemców, jak usunięcie tego wszystkiego, co choćby na najmniejszą skalę zmierza do równouprawnienia innych narodowości.

Owe grawamina zdradzone przez dziennikarstwo, a streszczone przez nas wczoraj, zmierzają wyjąwszy sprawy rozgraniczenia okręgów sądowych, pozornie do mało znaczących celów. Stronnictwo Plenerowskie ma jednak niezwykłą czułość na każdą choćby najdrobniejszą sprawę, która szkodę lub korzyść przynieść może narodowości niemieckiej. Kilka nominacyi w sądownictwie, to na pozór sprawa nie wielkiej wagi, ale centraliści niemieccy rozumieją dobrze, że każdy choćby najdrobniejszy posterunek, ma swoją wagę i dlatego tak energicznie bronią się przed każdym uszczerbkiem. To też gdyby po za owemi wieściami, które rozgłoszono, nie kryło się nic więcej, jak tylko to żądanie, jakie dotychczas zdradzono, uzyskanie ustępstw, przy ciągłej i niemal żelaznej konsekwencyi, przyniesie może rzeczywistą szkodę swobodnemu rozwojowi narodowości, które stronnictwo Plenerowskie rade utopić w powodzi germanizacyjnej.

Pogłoski i ich zaprzeczenie nie powinny zatem ujść baczności innych klubów parlamentarnych, a przedewszystkiem tych klubów, których głos zaważyć może na szali przyszłego głosowania. Sytuacya jest dla nich jednako korzystna i jednako zużytkować ją mogą i powinny. Jeżeli brak im energii, aby z sytuacyi odnieść rzeczywisty pożytek, to przynajmniej należy im obronić się przed nową szkodą. Gdziekolwiek zaś rozwój narodowości ucierpieć ma pod wpływem jednostronnej germanizacyjnej tendencyi, tam nie rozchodzi się o miejscowe lub chwilowe interesa, tam szkodę poniesioną przez jedne narodowość wszystkie inne odczuć powinny. Autonomiści niemieccy, związani silnie z autonomistami innych narodowości, muszą poprzeć opór przeciw germanizacyi, jeśli nie ze względu na zasadę, to z powodów taktycznych.

Niech więc niedyskrecya dzienników niemieckich będzie ostrzeżeniem, aby nowe ustępstwa na rzecz przewagi niemieckiej i nowy wzrost wpływu zjednoczonej lewicy niemieckiej nie pojawiły się niespodziewanie, jak to nieraz zdarzało się w ostatnich czasach.

Z Koła polskiego.

(Sprawozdanie własne N. Reformy.)

(§) Na początku wczorajszego posiedzenia Koła polskiego podniósł pos. dr. Sokołowski sprawę zjazdu „Sokołów" we Lwowie — zwracając uwagę, że w chwili, gdy rząd udziela ulg na kolejach niemieckiemu Towarzystwu śpiewaków akademickich, urządzającemu zjazd w Salcburgu na Zielone Święta, odmawia opustu zjazdowi „Sokołów" naszych. Dzieje się to wtedy, gdy tuż za granicą galicyjską urzędza Rosya pod eskortą szwadronów dragońskich uroczystość zaprowadzenia prawosławia na Wołyniu. W tej chwili rząd austryacki robi trudności zjazdowi gimnastyków dlatego, że mają być na nim Czesi i Chorwaci, a więc obawiają się manifestacyi słowiańskiej. Dzienniki rosyjskie nie omieszkają tego wyzyskać. Jeżeli rząd spodziewa się, że w ten sposób zapobiegnie manifestacyi, to się myli bardzo, bo właśnie wskutek cofnięcia opustu zjazd stanie się manifestacyą. Przyjadą nawet ci, co przyjechać nie zamierzali, a przyjadą rozdrażnieni i przyjęcie Czechów w takim razie przybierze charakter zupełnie odmienny. Ze stanowiska naszego zatem, jako reprezentacyi galicyjskiej, ze stanowiska polskiego i austryackiego, musimy wystąpić przeciw takim błędom politycznym, jakie obecnie rząd popełnia. Mówca stawia wnioski: 1) wysłać deputacyę do ministra spraw wewnętrznych (hr. Taaffego) z żądaniem udzielenia opustu dla lwowskiego zjazdu „Sokołów". 2) W razie odmownej odpowiedzi wnieść interpelacyę w Izbie.

Wniosek pierwszy przyjęto i wybrano do deputacyi: Jaworskiego, Abrahamowicza Dawida i Sokołowskiego.

Wniosek drugi odrzucono.

Pos. dr. Lewakowski popiera gorąco żądanie p. Sokołowskiego.

Pos. hr. Wodzicki sądzi, iż należy uprosić prezesa Koła, aby domagał się u ministra spraw wewnętrznych cofnięcia rozporządzenia.

Pos. Abrahamowicz Dawid mniema, iż rząd ma prawo odmówić opustu cen kolejowych i dlatego nie ma podstawy do interpelacyi.

Pos. Chrzanowski popiera poprzedniego mówcę.

Pos. dr. Byk, przypomina, iż przy upaństwowieniu kolei upatrywano ujemną stronę w tem że rząd będzie miał w urzędnikach kolejowych falangę zawisłych wyborców, lecz nikt nie przypuszczał, że sprawa przyznania drobnostkowych ulg przy zjazdach, będzie środkiem nacisku i szykan. Gdyby kolej Karola Ludwika była jeszcze prywatną, to by ów Zarząd takowej nigdy nie był odważył nie przyznać opustu dla Sokołów, lubby nawet przyznany już opust cofnąć. Szkodliwych demonstracyi publicznych nie można się w ogóle obawiać — bo i demokratyczne stronnictwo we Lwowie jest poważne i nie dopuści do tego. — Zresztą istnieje Bogu dzięki c. k. policya i we Lwowie, a program jest zatwierdzony przez namiestnika. Przemawia za deputacyą i ewentualnie za interpelacyą w Izbie.

Pos. Wielowiejski nie podziela obawy, jakoby przybycie „Sokołów" czeskich miało jakikolwiek szkodliwy wpływ wywrzeć na „Sokołów" polskich, których patryotyzm jest zbyt silnym, żeby z czeskimi mieli odrzucić mrzonek Waszatego. Twierdzi stanowczo, iż Koła nie będzie na właściwym stanowisku, gdy tak sobie nie polityczny, reflektując więc hr. Taaffego, odium ma największą przysługę.

Pos. dr. Sokołowski odpowiada D. Abrahamowiczowi, zbija jego argumentacyę i zgadza się na odroczenie wniosku co do interpelacyi w Izbie aż do odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na żądania deputacyi.

Nastąpiły wybory do komisyi walutowej — rezultat już wam znany z telegramów wczorajszych. Pos. Chrzanowski prosił, aby go nie wybierano.

Pos. Popowski popiera także wniosek Sokołowskiego. Jest za deputacyą do ministra. Mówca podnosi zasługi i znaczenie towarzystw gimnastycznych polskich.

Pos. dr. Weigel przypomina postępowanie władz rządowych przy pogrzebie Mickiewicza, podobnie jak można sprawę dodać nie krytyce. Zgadza się na wnioski Sokołowskiego.

Pos. dr. Rutowski popiera głaunie Sokołowskiego, krytykując dosadnie postępowanie rządu. Koło przyjęło, jak powyżej zaznaczono, wniosek Sokołowskiego, żądający wysłania deputacyi do hr. Taaffe.

Następnie obrady nad projektem o przemyśle budowlanym.

Pos. Ptażek zdaje sprawę z czynności komisyi kołowej, której przydzielono projekt tej ustawy i przedstawia poprawki, które komisya uznała za stosowne z tem, że Koło tylko wtedy może głosować za ustawą, jeżeli te poprawki będą przyjęte.

Pos. Piniński uważa ustawę w brzmieniu uchwały komisyi za nie do przyjęcia ze względu na stosunki rolnicze. Niezbędne zmiany, od których Koło powinno uczynić zależnem głosowanie za ustawą, są:

1) Wyjęcie z pod koncesyonowania zajęcia ubocznego włościan przy budowie wiejskich gospodarskich i mieszkalnych zabudowań.

2) Koncesyonowanie budowniczych, mularzy, cieślów etc., których czynność ogranicza się do wiejskich budowli, już na podstawie wykazanego praktycznego uzdolnienia.

3) Wydawanie tego rodzaju koncesyi bez ograniczenia na czas, stósownie do potrzeb lokalnych.

Pos. Borkowski popiera, by ustawa budowlana, która wyszła z komisyi kołowej, jako stwarzająca monopol dla jednych z niekorzyścią dla drugich, była przez Koło odrzuconą; jeżeliby się to nie udało na ten czas, by z pod tej ustawy nasze wsie i miasteczka wyjęte zostały, a to dlatego, że nasi włościanie byliby narażeni przy każdej, choćby najmniejszej budowie swoich chat, na wielkie wydatki i doszliby do tego, że nasze wioski zostałyby zniszczone, gdyż wieśniak nasz nie miałby dostatecznych środków na opłacenie budowniczych, murarzy, cieślów i t. d.

Pos. dr. Lewakowski wyjaśnia swoje zachowanie się i postępowanie w komisyi przemysłowej, mianowicie co do żądania rękodzielników krakowskich i lwowskich. Podnosi żądanie słuszne murarzy. Ustawa jest właściwie przeciwna wolności zarobkowania. Przemawia w obronie żądań rękodzielników krakowskich i lwowskich. Starania nasze w komisyi przemysłowej nie odniosły zupełnego skutku. Obecnie stawia wniosek na uwzględnienie życzeń rękodzielników.

Pos. Czajkowski W. przemawia przeciwko wysokim grzywnom w § 1.

Pos. dr. Weigel przemawia za poprawkami komisyi kołowej.

Pos. Chrzanowski sądzi, iż najlepiej będzie głosować za odesłaniem projektu napowrót do komisyi i tam się starać o przeprowadzenie poprawek. Mowca polemizuje z Lewakowskim. Toczy się jeszcze dłuższa rozprawa.

Pos. dr. Rutowski stawia nowy wniosek, aby ustawę ograniczyć tylko do miast. Tymczasem przewodniczący stwierdza brak kompletu(!) i rozprawa dalsza zostaje przerwaną.

Na końcu posiedzenia odczytał Jaworski wniosek ks. Kopycińskiego, który opiewa:

Zważywszy, że kraj nasz mimo obietnicy rządu i domagania się Koła w memorandum z dnia 13 października 1890 r., gdy się rozchodziło o wykupno kolei Karola Ludwika, nie otrzymał do dnia dzisiejszego zniżenia taryf za przewiezienie towarów na linii kolei Karola-Ludwika;

zważywszy, że gdy kraj nasz nie skorzystał jeszcze z przyrzeczonych jobietnic, już rząd projektuje od dnia 1 lipca br. zaprowadzić na wszystkich swych kolejach podwyższenie taryf;

zważywszy, że rząd o wiele względniejszym jest dla poddanych rosyjskich, aniżeli dla własnych obywateli, w Galicyi mieszkających, dla których wyższe taryfy przeznaczył, aniżeli dla przewozu produktów rosyjskich;

zważywszy, że kraj nasz nadzwyczajnie jest obciążony podatkami, że daje największy podatek krwi, bo 28% popisowych, że jest obciążony nowym podatkiem wódki i nafty; że gdy dawniej inne prowincye pieszczono, to w kraju naszym ustanowiono kolonię dla wyzysku; że kraj nasz jedynie tylko dla nierogacizny z Galicyi ustanowiono kontumacyę, by miasto Białę wzbogacić;

zważywszy, że całe Koło polskie przez usta swego prezesa podczas rozprawy budżetowej dnia 16 czerwca 1891 r. wyrzekło, zasadę następującą: „Kraj oczekuje uwzględnienia interesów swoich przy udoskonalającym się systemie kolei państwowych i w kolei zastósowanej do produkcyi kraju, nieszkodzącej jej, jest przeciwnie popierającej polityki handlowej i traktatowej, i nigdy nie dopuści, aby interesa naszego kraju, naszej zaraobku, poświęcone zostały na rzecz innych krajów i innej gałęzi przemysłowej";

Koło polskie uchwala: „Poleca się prezydyum Koła, ażeby stanowczo domagało się od rządu zaprowadzenia zniżenia taryf już od 1 czerwca br. na kolei Karola-Ludwika; zniesienia danego przywileju dla przewozu zboża z państwa rosyjskiego i nie dopuściło do projektowanego podwyższenia taryf kolejowych w Galicyi".

Nowe prawo serwitutowe.

W tych dniach rząd rosyjski ogłosił nowe prawo o uregulowaniu serwitutów w kraju zachodnim, tj. na Litwie. Prasa rosyjska przyznaje przy tej sposobności z naiwną czy też cyniczną otwartością, że przez długi czas rząd sprzeciwiał się uregulowaniu kwestyi serwitutowej, ponieważ upatrywał w serwitutach doskonałą broń polityczną przeciwko szlachcie polskiej. Tym sposobem Rosya przyznaje się do potwornej polityki ekonomicznej w krajach zabranych, polegającej na podniecaniu niezgody pomiędzy szlachtą a włościanami. Srodek ten widocznie nie okazał się skutecznym, skoro rząd przyszedł do przekonania, iż należy porzucić tę obosieczną broń i w

---

Nie z fantazyi.

NOWELA.

3

(Ciąg dalszy.)

Nie mając więcej odwagi ani konceptu, zmierzał ku domowi. Tam, w szafirowych cetkach swej uczennicy, utopi kłopoty i troski. Jej dźwięczny jak srebrny dzwonek głosem sfium wrażenia i zawody niemiłe, pocieszającem, ciepłem słowem kochającego dziewczęcia ogrzeje przykry chłód, co wiał na niego wśród gwarnego miasta.

Szczęśliwy wiek młody! Jedno wrażenie drugie zaciera, nadzieja ból koi i rany zabliźnia. To też szedł teraz szybko, coraz szybciej, rozmarzał przechodniów, narzekając na bruk na chodniku, przez chwilę brał wszystko. Nie widział jej, to według niego chwile wykreślone z życia, to tracone chwile, wszystko, z każdym dniem cenniej szych.

A Zręba Frani przeznaczył już przyszłość swoją. Kochał ją i był kochanym. Widziała to pani Walentowa i nie stawiała przeszkód w potęgowaniu się ich wzajemnego uczucia. Lokator przez przeszłą półtora roku dał się jej poznać z najlepszej strony. Pracowity, skromny, wyższy widział wiek młody dla pracy tylko. Był wprawdzie biedny, ale, jak sam zapewniał, wcześniej czy później, spodziewał się dobrej posady. Szczególne, pojmował swój talent. Nie przyszło dotąd między niemi do stanowczej rozmowy, ale Józef już prawie do rodziny należał. Żył się z matką i córką tak, że myśli, życzenia ich trojga, były jedną myślą i życzeniem jednem.

Stosunek ten stanowił przedmiot gawęd w dzielnicy, a gdyby nie mir swego rodzaju, jakim się cieszyła p. Walentowa, wywołałby nieżadnie szemranie.

Nie obeszło się też bez małych utarczek z jaką sąsiadką.

— Wiadomo, żeś pani roztropna — mówiła raz jedna do sklepikarki — ale jabym się co prawda nie ryzykowała. Co to takich dwoje całemi dniami i wieczorami za okiem zostawiać. Żeby święci byli... Niechże kto zarzewie i łuczywo na strych razem zaniesie, a sam się spać spokojnie ułoży. Chłop młody, zdrowy, dziewczyna, aż jej się ślepia iskrzą, czy to trudno o nieszczęście? Matka w sklepie, Pan Bóg w niebie, a między niemi... śmiech powiedzieć, perkalowy parawan.

Ale takim interpelacyom pani Walentowa nie cierpliwym tonem dawała odprawę:

— Już ja tam wiem, co robię. Niechno sobie pani Onufrowa przypomni mojego Burka, co mi go hycle gałgany złapali. Setny to był pies. Bywało: ja w sklepie, Frania w szkole, Burek w stancyi, a sznab na misce. Psisko cały dzień leżało przy drzwiach, najedzony-ci nigdy nie był, a mięsa nie ruszył, a niechby kto wejść spróbował, toby mu krwi kwartę upuścił. Mój Zręba, to takusieńka natura Drugiemu nie da, a sam nie tknie. Rozumiesz pani Onufrowa: skoma, a nie ruszy. Czy to ja dzisiejsza? czy nie mam oczu?

— No no, że się to taki w Warszawie urodził... Ja tam nie wierzę.

— Ej, wierz pani, wierz kiedy mówię, bo będzie pani zła...

— Raróg nie chłop.

— Książki, uczenie, to *mores* najlepszy. Wolą ja perkal między uczonemi, jak grube mury między głupiemi. I mur można rozwalić a przeleźć. — bydlętami. I mur można rozwalić a przeleźć, ale perkal nie ruszy. I nie ma się nic nie bój, kiedy ja się nie boję.

Wobec podobnej tolerancyi ze strony matki tem łatwiej przychodziło młodym zacieśniać z dnia na dzień stosunek wzajemnego przywiązania, oparty na uczciwych widokach Józefa, który spodziewał się stworzyć piękną przyszłość ukochanej. Przecież powszechnie przyznawano mu talent. Ale tymczasem, jakże cierpiała jego ambicya! Nie miał żadnych dochodów, za mieszkanie zadłużył się kilkadziesiąt rubli, zamiast skromnem komornem przyczyniał się do utrzymania dwóch kobiet, on przez to prosto wyzyskiwał ciężką pracę sklepikarki.

Obok obrazu Frani, ta myśl stanęła mu teraz w pamięci. — Jak radzić? co począć? — mówił sam do siebie, zwalniając przyspieszone kroki. — Czy godzi mi się znowu przyjść z pustemi rękami? Biegnę jak waryat... do córki, a matce co powiem? Mamże być zawsze tym darmozjadem, co się na słońcu wygrzewa po cudzym obiedzie, jak ja się upa'am czarem dziewczyny, żywiony jej chlebem ubogim? Czy to nie brzydkie, nie podłe? Gdybym mu starą suknię tego dziś mogli, to też ja nawet. Ona jej. Ach! i żebym jej jaką chociaż książkę... i do teatru chodziła! Wczoraj na kupienie towaru nie miała, ja na pewne nic nie przyniosę, a ja przyniosę przyrzekłem.

Ale i w Saskim ogrodzie nie mógł wpaść ani na żadną myśl zbawczą.

— A cóż to! nie poznajesz ludzi panie Józefie? — doleciały go słowa profesora Czerskiego, który po kubeczku wody u pompy, odbywał codzienną *siestę* na ławce pod drzewem, wprost *Błękitnego pałacu* *).

Zaczepiony, skwapliwie podszył na przywitanie starego, przyjaciela młodzieży, za którym też ona, jak to mówią, „w piekłoby poszła". Nigdy spotkanie z nim nie było dla niego więcej pożądane, jak teraz, gdyby to być może Zrębie bardziej na rękę.

— Jakże się cieszę, że pana profesora spotykam.

— A no, i ja się cieszę, ale widzisz mój Zręba, tylko siadaj tu blizko, bo przygłuchy... Jak który z was tak mi bardzo rad, oho, już wiem z góry, na wu co dolega. bo niech się pan to i dziękować. że to do oka, a tu stary starym zaspnie, więc jeśli którego długo nie widzę, to i kontent jestem, że to u was na pewne powodzi. A ciebie coś nie spotykam w tych czasach. Jakże, pisesz zawsze?

— Piszę, ile tylko sił i myśli starczy

— To już dobrze.

— Ale, oprócz pożytku duchowego...

— Nie *inkasujesz?*

— Nic a nic.

— To znowu źle.

— Rozpacz mnie ogarnia.

— No no, na nią zawsze czas. A jr. myślałem, żeś Krezus, kiedyś od tak dawna na skargę do mnie nie przyszedł.

Nie chciał młody przyznać się staremu, jakie to powodzenie było przyczyną jego długiej nieswiadomości.

— Pracuję całemi dniami, krokiem nie wychodzę z domu, ale niepodobieństwo czegokolwiek umieścić, spieniężyć...

— Cóż płodzisz?

— Mam kilka nowel, powieść większych rozmiarów, próbowałem dotknąć spraw społecznych w głębszym pokroju, zdaje mi się, że są tam rzeczy niezłe, nawet dość nowe: to wszystko nie nie pomaga. Właśnie chciałem pana profesora prosić o radę, czyby może nie przerzucić się na inną drogę?

— Kamień na miejscu obrasta, mój chłopcze. Wytrwał, wytrwać trzeba. *Patientia omnia vincit.* A o jakiejże to „drodze" mówisz?

— Czyby nie spróbować dramaturgii?

— Oo! bagatela! A czy wiesz, że to najtrudniejsze pisanie?

— Wiem, ale daje rozgłos.

— Albo taką *klapę*, że się z pod niej nie wygrzebiesz. Nie powiem, żebyś miał chybić koniecznie: ale to wykrojenie tam, dzwięki od nich blaga dzisiejsza! Toć i Herestrat był głośny. Da mi rękojmię, że na wstępie stworzysz arcydzieło, ha, *sit sibi*, ale wszakże tacy jak Dumas, Sardou, nie zaczęli od tego rodzaju twórczości. Dramat, to odbicie życia, tem lepszy, im prawdziwszy. A znasze ty życie? Kłamać w dramacie nie wolno, bo ci język przytnią. To trudno, *paulatim summa petuntur*, a nasza krytyka, a w szczególności z teatralną recenzyą nie żartuj, bo ona wymaga, byś tańczył kadryla jak mistrz, bez względu, że pierwszy raz w nim to pierwszy raz na nogi... Ale. Ba, ba, ty nie wiesz, co to krytyka warszawska!

— Sądzę, że jej zadaniem jest wytykać błędy, tem samem nauczać, a jednocześnie zachęcać przez podnoszenie zalet, których nie mogą być pozbawione nawet pierwsze prace. Obyba, że jest to krytyką, wówczas bardzo pisała zgoła żadnych warunków, wówczas bardzo jest właściwem otrzedz go, aby czasu nie tracił.

— Mówisz dobrze, tak być powinno... ale tak nie jest! Krytyk a krytyk, to czasem dzień a noc. Przedewszystkiem mają się prawo „krytykami" nazywać następujące warunki: kompetencya w pierwszej linii, szeroka znajomość literatury dramatycznej różnych epok, różnych narodów, by mógł z łatwością określić wartości bezwzględnej, odegranej, tak i tu, tylko drogą porównawczego zestawienia, znajdziesz właściwą ocenę. Najlichszy utwór dramatyczny wyda się arcydziełem temu, kto nie zna lepszego. Drugim, nie mniej ważnym warunkiem krytyka, jest właściwe, prawe pojęcie zadania. W konfesyonale nie ma księdza Leona ani Antoniego, z którym na odpuście grałeś w djabełka i piłeś kwaśne wino; tam jest tylko spowiednik, bez indywidualności własnej. Krytyk, niech będzie tym kapłanem w świątyni sztuki, a sztuka sama ideałem dla niego. nieskalanym niską pobudką. A ileż razy się zdarza, że tuzin ostryg i ta lub owa marka szampańskiego, decydują o talencie lub idyotyzmie autora? ileż razy w handlu delikatesów postanawia się z *góry*, co ma być o nowym utworze do wiadomości *urbi et orbi* podanem? Inny nie jest sknerskim ani przekupnym, ale się szczęśliwie przelękł lub przekazną mu przez przyjaciół szatanie, zaś. Obaj nieuczeście spadają z wysokości swojego stanowiska, i jeden i drugi, by aby zamiast światła i prawdy, podając im *fałsz* zamiast rzetelnej prawdy. Dawno to już było, ale ja nie zapomniałem, przekonałem, *dziś mówię sine ira*, bom już te rzeczy przetrawił, ale wówczas, przyrząc, zgryzłem zębami z bólu i żalu. Pracujesz jak wół długie miesiące, poprawiasz, przerabiasz, rzeźbisz, przewijasz tak że rękopism nie bardzo zapewniłoby się jak sąd publiczny. Ci, do których to należy, byrze czytają, uznają, chwalą nawet, i już, już, zdaje się, że twoje dzieło, ujrzy pod jak skowronek wśród złotych wschodzącego słońca promieni.

(C. d. n.)

S. Graybner.

*) Posiadłość ordynacyi Zamoyskich.

interesie rolnictwa przystąpić do uregulowania kwestyi serwitutowej.

Nowe prawo, w tym celu ogłoszone, nie orzeka jednakże przymusowego zniesienia serwitutów, zawiera tylko postanowienia, określające warunki dobrowolnej umowy pomiędzy właścicielem majątku ziemskiego a włościanami, korzystającymi z praw serwitutowych. Warunki te, według nowego prawa, są w ogóle korzystne dla włościan. Rząd bierze w opiekę interesa włościańskie za pomocą dwóch postanowień: jedno z nich orzeka, iż nie wolno jest włościanom zrzekać się swych praw serwitutowych za wynagrodzenie pieniężne, lecz tylko za nadanie ziemi na pastwiska lub lasu; drugie postanowienie polega na tem, iż dobrowolna ugoda o uregulowaniu serwitutów może nastąpić tylko wtedy, jeśli zgodzi się na to dwie trzecie włościan, należących do gromady.

Obydwa te postanowienia mają widocznie na celu utrudnienie zupełnego umorzenia praw serwitutowych, a zarazem przedłużoną obronę interesów włościańskich.

Pismo to wydane zostało do pewnego stopnia prowizorycznie, na próbę, a dopiero dalsza praktyka ma posłużyć rządowi do nowych postanowień w sprawie zniesienia serwitutów. W prasie rosyjskiej i w rolniczych kołach rosyjskich odzywają się głosy, domagające się przymusowego zniesienia serwitutów, które bądź co bądź są jedną z ważnych przeszkód do prawidłowego rozwoju rolnictwa na Litwie.

Nowoje Wremia, pisząc o nowem prawie, chwali ekonomiczną politykę rządu, który z taką ostrożnością przystępuje do uregulowania kwestyi serwitutowej, aby przez zbytni pośpiech „nie zaszkodzić interesom narodowości rosyjskiej i sprawie rusycyzmu na Litwie." W Rosyi rolnictwo i interesa ekonomiczne nic nie znaczą wobec politycznego fanatyzmu i manii rusyfikatorskiej.

Z Rady państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej posłowie niemieccy i czescy złożyli znów dowód, że nie zaniedbują najmniejszej sposobności do wykazania warstwom upośledzonym społecznie praw im należnych. Z okazyi uchwalenia wiedeńskich budowli komunikacyjnych równocześnie po słowie Kaizl, Baernreither i Russ wystąpili z wnioskami o rozszerzenie ochrony robotników w drodze ustawodawczej.

Kaizl w wniosku swoim szedł dalej niż inni. Zaznaczył on, że wykonanie wiedeńskich komunikacyjnych budowli powinno być podstawą do trwałego postępu na przyszłość „w ogóle w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego. Pożądanem byłoby przedewszystkiem zaprowadzenie i ustanowienie minimalnej płacy dla zwyczajnych robót dziennych i stworzenie odpowiednio zorganizowanej inspekcyi przemysłowej. Mowca nie zgadza się na usunięcie od robót Słowaków i Włochów. Inspekcya przemysłowa powinna być mięszaną, na wzór paryskiej inspekcyi z r. 1887, — złożona nie tylko ze strony państwa jako przedsiębiorcy, ale też przez czynne współdziałanie pracujących robotników. W dalszym ciągu wnosi Kaizl rezolucyę do rządu z wezwaniem o zaprowadzenie 10-godzinnej pracy dziennej, ustanowienie minimalnej płacy i unormowanie robót akordowych, stworzenie mięszanej inspekcyi przemysłowej i żąda zobowiązania komisyi przemysłowej, żeby z wynikiem tych wniosków w przeciągu czterech tygodni zdała sprawę.

Baernreither ogranicza swój wniosek wyłącznie do wykonania wiedeńskich komunikacyjnych budowli i polemizuje z kilkakrotnie podnoszonem żądaniem, żeby przy tych budowlach zatrudniać tylko austryackich robotników, nazywając to „ekonomiczną chińszczyzną". Nie dałoby się to przeprowadzić choćby ze względu na Węgry. Podobnie niewykonalnem jest ustanowienie minimalnej płacy dla robotników. Mowca zarzuca Kaizlowi, że generalizuje to, co w poszczególnym wypadku niniejszym jest koniecznem. Zaznacza następnie potrzebę ustanowienia inspektora przemysłowego dla ochrony i straży przy budowlach, robotach ziemnych i wodnych. Baernreither wnosi w tym duchu rezolucyę do rządu, nie krępując komisyi przemysłowej żadnym terminem do zdania sprawy.

Pos. Gessmann polemizuje z poprzednim mowcą, żądając także przyznania robotnikom wpływu na wybór i skład inspekcyi przemysłowej. Jeśli robotnicy dotąd żadnej organizacyi nie posiadają, to winny temu w pierwszym rzędzie władze. Mowca popiera wnioski Kaizla i domaga się również zaprowadzenia minimalnej płacy dziennej.

Wniosek Russa domaga się tylko ścisłego przestrzegania odnośnych przepisów ustawy przemysłowej. Wnioskodawca tłomaczy, że żąda tego jedynie, co w tej chwili możliwem jest do przeprowadzenia, nie przesądza zaś wcale dalej w tym kierunku idących uchwał Izby.

Wszystkie wnioski powyższe przekazano komisyi przemysłowej, która w przeciągu czterech tygodni ma z nich zdać sprawę.

Przedsięwzięto następnie wybór komisyi dla projektów rządowych o regulacyi waluty. Z posłów galicyjskich w skład tej komisyi weszli: Jaworski, Kozłowski, Piniński, Rutowski, Rapoport, Szczepanowski, Weigl, Kraiński i Abrahamowicz. Komisya ma się ukonstytuować dzisiaj.

Z kolei na posiedzeniu wczorajszem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalony przez Izbę panów projekt ustawy o rejestrowanych kasach zapomogowych.

Pos. Beer wniósł imieniem komisyi budżetowej otworzenie dodatkowego kredytu w wysokości miliona złr. celem udzielenia jednorazowych dodatków drożyźnianych urzędnikom i sługom państwowym. Wniosek poparli Promber i Gessmann, uchwały jednak nie powzięto, gdyż prezydent przerwał obrady i odroczył posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj w sobotę.

Pos. Weigel złożył mandat do komisyi prawniczej. Wybór uzupełniający dokonany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Izby poselskiej.

Kłopotliwe położenie gabinetu włoskiego.

Nowy gabinet włoski pod kierunkiem Giolitti'ego nie ma powodzenia ani w senacie, ani w Izbie poselskiej. Dwudniowa rozprawa nad ogólnym zarysem nowego programu rządowego była bardzo burzliwa i zakończyła się bardzo skromną większością na korzyść nowego ministerstwa, bo zaledwie dziewięciu głosami ponad liczbę głosów przeciwników. Jeżeli się doda, że 38 posłów wstrzymało się od głosowania, bo nie mieli odwagi stanąć po stronie ministerstwa, a jawnego przeciwieństwa okazać mu nie chcieli, to przyjdzie się do przekonania, że nowe ministerstwo może przy najbliższem głosowaniu znaleść się w mniejszości, jeżeli z tych 38 niegłosujących część stanie po stronie opozycyi.

Z tą Izbą rządzić nie można, to rzecz jasna, a bez Izby obejść się nie można, bo budżet jeszcze niewybrany. Przedłużenie prowizoryum budżetowego jest zatem najpilniejszą sprawą i niezbędną koniecznością i o to stara się ministerstwo przedewszystkiem, ale czy to osiągnie, to rzecz wątpliwa. W razie odmowy budżetu prowizorycznego powstałaby sytuacya bardzo zawikłana, jakiej jeszcze nie było we Włoszech. W razie uchwalenia tego prowizoryum za ministerstwo mogłoby w stosownej chwili rozwiązać parlament, odwołać się do wyborców i zebrać nową Izbę na czas, nim minie prowizoryum. A temu stara się zapobiedz opozycya i właśnie dlatego położenie wikła się coraz bardziej.

Opozycya liczy mniej więcej 200 głosów, ale nie jest jednolitą, albowiem składa się z prawicy, z niezadowolonej grupy piemonckiej, z garstki prawego środka i ze skrajnej lewicy bez wspólnej myśli przewodniej, tylko wspólna niechęć przeciw ministerstwu łączy je na razie w jedną falangę. Grupa piemoncka pod kierunkiem Villi dąży do jaknajwiększych oszczędności nawet w budżecie wojskowym, skrajna lewica występuje opozycyjnie głównie z niechęci do potrójnego przymierza, prawica znowu pragnie powrotu Rudiniego do steru. Tak różnorodne żywioły nie mogą zgodzić się na wspólną akcyę dodatnią, na ułożenie wspólnego programu politycznego i finansowego, a tem samem na utworzenie ministerstwa, ale są dość silne, aby utrudnić działanie każdego ministerstwa, albo je obalać.

Że ministerstwo utrzymało się przy pierwszem głosowaniu, to stało się tylko skutkiem zręczności Giolitti'ego i jego skromności, iż się zadowolnił wnioskiem Baccili'ego, który nietylko żadnej życzliwości dla ministerstwa nie zawierał, przeciwnie mógł być tłumaczonym w duchu wręcz odmiennym, gdy szczegółowe roztrząsanie, a więc ewentualne odrzucenie przedłożeń rządowych wyraźnie zastrzegł Izbie na przyszłość, aby nie krępować jej swobody.

Głosy z kraju.

Sucha, 26 maja.

Jestem w prawdziwej obawie, że korespondencya niniejsza nie dozna przez wasze pismo odpowiedniego przyjęcia wobec ciągle na tapecie znajdującej się, a problematycznej wartości „reformy monetarnej." Nic gorszego atoli od zamilczania spraw obchodzących, już jeżeli nie ogół, to przynajmniej większe lub mniejsze odłamy naszego kraju.

Chcę przedewszystkiem wspomnieć tutaj o zjeździe okręgowym trzech ogniowych straży ochotniczych miast: Suchy, Makowa i Jordanowa. Zjazd ten miał miejsce 22-go bm. przy sprzyjającej pogodzie w Makowie, a przyszedł do skutku za inicyatywą niestrudzonego naczelnika straży ze Suchy p. Olszewskiego. Po popisach każdej z trzech straży pod względem wprawy i zręczności, w ćwiczeniach wykonanych na spinalni strażackiej i przy obsadzeniu gmachu sądowego, rzekomo stojącego w płomieniach, nastąpiło braterskie uściśnienie dłoni i serdeczne powitanie się wzajemnie dziarskich a wytrwałych druhów. Nie obeszło się przytem bez podwieczorku po trudach i bez wniesienia toastów na cześć ojczyzny, naczelników 3 oddziałów, braterstwa, jedności a wreszcie na cześć Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, które atoli nie bardzo hojnie darzy swoją opieką pomienioną, tak użyteczną instytucyę. Gdyby zamiast zawotowania w bieżącym roku mizernych 5000 złr. na rzecz wszystkich straży ogniowych w kraju, zechciano 1 procent odjąć od dywidendy tłustej, i użyć tych funduszów na zapomogi dla straży ochotniczych, to byłaby ta pomoc rękojmią co do doskonalenia się i rozwijania tej instytucyi. Należy tu podnieść skrzętną pracę trzech naczelników pp. Olszewskiego, Köhlera i Turczyna, którzy nie żałują trudów ani zabiegów by odpowiedzieć należycie ciężkiemu wprawdzie, lecz i pięknemu swemu zadaniu. Przedewszystkiem straż miasta Suchy zaimponowała prawdziwie, bo i umundurowana i wyćwiczona należycie. Zasługa to przeważnie jej naczelnika, który obok swych obowiązków służbowych w skarbie hr. Branickich, pełni obowiązki naczelnika straży, a równocześnie jest organizatorem i kierownikiem Kasy zaliczkowej gminy Suchy.

Co to znaczy zapobiegliwość i bezinteresowna chęć służenia bliźnim?!

Z kapitału 1000 złr., ofiarowanego przez hr. Branicką w r. 1888 na rzecz utworzenia Kasy zaliczkowej, udzielono do 22 maja 1892 2009 pożyczek w sumie złr. 53.915złr., a kapitał, przy wkładkach 4% uiszczanych tygodniowo przez dłużników po kilkanaście krajcarów, wzrósł do kwoty 2200 złr. Taki jest dzisiaj obrót tej kasy; Jest to więc dla tutejszej ludności, zwłaszcza wobec głodowej klęski, trapiącej tutejszą okolicę, wielkiem dobrodziejstwem, a zarazem i dla zamożniejszych włościan wielką podnietą, do oszczędności, gdyż ci, — nie mówiąc już o gminach, które swe kapitały serwitutowe złożyły w Kasie, za interwencyą administratora p. Drapelli, z całą ufnością powierzają swoje skromne oszczędności tutejszej Kasie zaliczkowej, która je przyjmuje na 6%. Wobec tego ludność wiejska, mimo zwyczajnej w takich razach agitacyi narzucających się pokątnych a fałszywych opiekunów, nabiera zaufania do inteligencyi i dworu, które nawzajem okazują jej zbawienną pomoc i życzliwość na każdym kroku.

Przegląd polityczny.

Kraków, 28 maja.

Każdy liczniejszy zjazd w kraju naszym, każda uroczystość, natrafia zawsze w ostatniej chwili na niespodziewane ze strony rządu trudności. Zdawało się, że zjazd „Sokołów" we Lwowie chwalebnym będzie pod tym względem wyjątkiem, skoro już namiestnik, hr. K. Badeni, akceptował cały program uroczystości sokolskich. Tymczasem i teraz nadzieje zawiodły. Naraz cofnięto już raz udzieloną „Sokołom" zniżkę jazdy kolejami państwowemi a równocześnie dyrekcya policyi praskiej zabroniła „Sokołom" czeskim korporatywnie brać udział w zjeździe lwowskim. Policya praska w piśmie, przesłanem na ręce starosty Sokołów czeskich, dr. Podlipnzyego, powołuje się na statut „Sokoła", wedle którego działalność tego stowarzyszenia ograniczona jest na Czechy, jako kraj koronny; stąd wniosek, że towarzystwo „Sokół" nie jest uprawnione do rozszerzania swej działalności po za granice kraju. Natomiast statuta towarzystwa pozwalają na wysełanie deputacyj na uroczystości sokolskie; nie można więc, — zdaniem praskiej policyi, — „występować przeciw udziałowi poszczególnych członków towarzystwa w uroczystościach gimnastycznych w Nancy i we Lwowie; natomiast nie można pozwolić, aky te deputacye przy tej sposobności występowały korporatywnie." Dr. Podlipnzy wniósł do namiestnictwa praskiego rekurs przeciw tej egzegezie statutu „Sokoła" przez policyę.

W odpowiedzi na rozporządzenie praskiej policyi wzywają czeskie dzienniki wszystkich „Sokołów" aby w uroczystościach lwowskich jaknajżywszy wzięli udział, gdyż projektowana wycieczka członków „Sokoła" czeskiego wzbronioną być nie może. Z tego powodu osobny pociąg z Sokołami czeskimi odjedzie z Pragi, jak to pierwotnie ułożono.

Jakikolwiek będzie skutek rekursu dra Podlipnyego, my nie wątpimy, że wycieczka czeskich i morawskich „Sokołów" zawsze będzie bardzo liczną i nie zawiedzie naszych nadziei.

Koło polskie na onegdajszem posiedzeniu żywo zajmowało się sprawą zjazdu Sokołów we Lwowie, przy czem posłowie Sokołowski, Weigel, Lewakowski, a nawet wielu z obozu większości Koła wystąpiło przeciw postępowaniu rządu. Nasze sprawozdanie z obrad Koła polskiego, zamieszczone na innem miejscu, zawiera wiele ciekawych w tej sprawie szczegółów. Nie mniej jednak pouczającą jest wiadomość, jaką podaje lwowski *Przegląd*, iż na tem posiedzeniu Koła posłowie Chrzanowski i Dawid Abrahamowicz byli zdania, „że nie można brać tego rządowi za złe, iż nie chce otwierać pola do ewentualnych panslawistycznych manifestacyj. Czesi są dziś nieobliczalni, a aspiracye ich polityczne ciągną ku Rosyi. Najskrajniejsze ich żywioły pojadą do Lwowa i zetkną się tam z najskrajniejszemi żywiołami naszemi; a z tego może łatwo przyjść do jakichś awantur(!). Każdego zaś rządu jest obowiązkiem nie dopuszczać do tego, aby wynikały jakieś starcia między ludnością".

Już to najlepiej byłoby, żeby ci panowie wypuścili nas ze swojej czułej opieki i nie frasowali „najskrajniejszemi żywiołami", które przy zeszłorocznym zjeździe w Pradze dały dowód, że bez rad w powyższym stylu znakomicie się obejdą. Najniepotrzebniej także biorą ci panowie w opiekę swą rząd centralny, mijając się ze swem zadaniem poselskiem, które w pierwszym rzędzie wymaga od nich, aby się o kraj swój troszczyli. Do „starcia między ludnością" we Lwowie nie przyjdzie, lecz przyszło już, dzięki takiemu wystąpieniu pp. Chrzanowskiego i D. Abrahamowicza, do starcia pomiędzy ich poselską opinią a opinią tych obywateli kraju, którzy domagają się drogo opłacanej wolności konstytucyjnej. Będzie to także jednem z błogich wspomnień, jakie zjazd sokolstwa we Lwowie w spuściźnie po sobie zostawi.

Z węgierskiej Izby poselskiej.

Dyskusya nad budżetem ministerstwa oświaty w węgierskiej Izbie poselskiej, ogarnęła znacznie szersze koło, niż tego spodziewać się było można. Nie ograniczono się wcale na sprawie metryk dzieci z małżeństw mięszanych, ale poruszono całe ustawodawstwo wyznaniowe. Poseł Iranyi wniósł rezolucyę wzywającą rząd, aby jak najspieszniej przedłożył Sejmowi projekt ustawy o wolności wykonywania obrządków religijnych i równouprawnienia wszystkich wyznań. Odpowiedź ministra skarbu na wniosek posła Iranyego nie zadowolniła wcale Izby. Minister nie zajął wprawdzie odpornego stanowiska, ale też nie przyrzekał szybkiego spełnienia życzeń, wyrażonych w tym wniosku. Nawet w rządowem stronnictwie liberalnem oświadczenie ministra wywołało niezadowolenie. Natomiast silne wrażenie zrobiło przemówienie posła Aponyego i podniosło jeszcze zamięszanie w stronnictwie liberalnem. Wskutek tego wszystkiego ministerstwo czuło się zmuszonem do ponownego, bardziej stanowczego wystąpienia. Minister Czaky oświaczył zatem, że już w jesieni zamierza wnieść projekt ustawy o równouprawnieniu wyznania mojżeszowego. Dyskusya nie została jeszcze zamkniętą.

Z Paryża.

W podróży prezydenta republiki do Verdun, Nancy i Luneville towarzyszyć mu będzie prezydent ministrów Loubet i minister oświaty Bourgeois: prócz tego w Bar-le-Duc powita prezydenta minister rolnictwa Develle, który reprezentuje to miasto w Izbie poselskiej.

Z powodu podróży p. Carnota *Figaro* ogłasza sprawozdanie Chincholle'a, który umyślnie jeździł do Nancy, aby zbadać stan opinii w tem mieście. Otóż Chincholle utrzymuje, iż wszystkie poważne osobistości, z któremi rozmawiał, dziwią się niezmiernie, że zapowiedziane uroczystości w Nancy mogą wzbudzać taką obawę, jaką wzbudzają w prasie zagranicznej, zwłaszcza zaś niemieckiej. W Nancy panuje usposobienie umiarkowane i chociaż czynią się liczne przygotowania do uroczystości i na przyjęcie prezydenta, miasto zachowuje zwykły swój słodki spokój, właściwy Lotaryngii.

Mer miasta Nancy Hipolit Maringer bierze na siebie odpowiedzialność za utrzymanie zupełnego porządku i spokoju podczas uroczystości; sam jednakże przyznaje, że w okólniku studentów nantejskiego uniwersytetu zbyt silnie naciągnięto nutę patryotyczną, co mogło wywołać niejakie zaniepokojenie w Niemczech — i z tego powodu prefekt departamentu Meurthe-et-Moselle Stehelin wezwany został do Paryża. Prefekt postara się jednakże uspokoić rząd co do zamiarów i usposobienia studentów. Odpowie on ministrowi — tak zapewnia p. Chincholle, że studenci, których spotyka rzadki zaszczyt podejmowania prezydenta republiki, będą umieli zachować się taktownie i umiarkowanie. Zresztą i w Niemczech uspokojono się już co do tych uroczystości. *Köln. Ztg.* wyraża przekonanie, że „Francuzi zdołają się powstrzymać od manifestacyj, zwłaszcza że będzie w Nancy prezydent Carnot, który nieraz już dał dowody, że wcale nie jest zwolennikiem awanturniczych manifestacyj." Pomimo tego rząd niemiecki postanowił zastósować jaknajsurowsze

---

Jak dziwne sny miewamy na Sląsku!

Oto śniło mi się tej nocy, że książę Metternich wstał z grobu i *extracugiem* przybył do Cieszyna. Obok innych zasłużonych owacyj, zbudowano mu oczywiście olbrzymią bramę tryumfalną.

Przezorny jednak dyplomata, uprzedził nas o swem przybyciu telegraficznie, i dobrze zrobił, gdyż przy nagłym wyborze materyału i dekoracyjnych figur przyszłoby było niewątpliwie do zaciętej walki. Bo i sami apostołowie germanizacyi, przy odnośnych naradach, porwaliby choć nie za broń palną lub sieczną, to przynajmniej za kufle i te latałyby w powietrzu. Najprzód chodziłoby bowiem o to, które sosny są polskie, które czeskie, a które niemieckie; w tym kierunku jednak walka nie byłaby długą, gdyż najniższy ceną utrzymałby się przy dostawie.

Trudniej jednak byłoby ze stroną dekoracyjną, materyału bowiem za wiele, różnorodność nieporównana.

Dążność ogólna dziewiętnastego wieku, to analiza i realizm.

Odrzucono tedy za moją radą gotyckie wieżyce, bizantyńskie łuki, woluty jońskie, chorągwie, festony i wieńce, a postanowiono zastąpić te przestarzałe cacka wcielonym realizmem... człowiekiem.... W uznaniu moich nowoczesnych i w tym wypadku właściwych poglądów, powierzono mi *uni sono* budowę tego arcydzieła i muszę sobie oddać sprawiedliwość, że zbudowałem je — majestatycznie!

Pomijając mistrzostwo architektoniczne samego korpusu, nadmienię tylko, że jako dekoracyę umieściłem na samym szczycie mistyczną postać staruszka o słonecznie lśniącej głowie, greckorzymskim nosie, i miedzianych kędziorach na policzkach. W jednej ręce trzymał on lutnię, w drugiej sztandar z napisem—*Patronus Silesiae.*— Tuż obok niego umieściłem w wieńcu laurowym twórcę polskiego dziennika na obraz i podobieństwo *Nowoje Wremia*. Po jednej stronie ugrupowałem w górze zamglone postacie, rzucające trwożliwe spojrzenia ku stronom Wrocławia, drugą wypełniłem glinianemi łzawnicami, i na połamanych kotwicach śpiącymi stróżami strażnicy narodowej.

Kolumny przystroiłem w płaczące aniołki i fauny uśmiechnięte, a po tem wszystkiem wręczywszy nadjeżdżającemu księciu dyplom honorowy na członka *Sokoła* — uczułem się wielkim, gdyż ujrzałem wyraz rozrzewnienia na jego twarzy!

Przed bramą, zdjął już ksiądz stósowany kapelusz i wykrzyknął na całe gardło: „Czołem przed waszą polityką!"

Po wstępnych owacyach, w których naiczynniejszy udział brali zapaleni narodowcy, jak pp. Wałach, Pitrzyk, Pelar i inni, podałem kanclerzowi ramię i począłem oprowadzać po tem stopami Piastów wydeptanym grodzie.

Najprzód tedy odwiedziliśmy kolegę kanclerza.

Herr Johann — jakkolwiek na drzwiach ogłoszenie świadczy, że w pewnych tylko *Sprech stundach* przyjmuje, — otworzył nam gościnnie podwoje, a poczęstowawszy pożywnym, ale dość cierpkim likierem *Bresslauer Elixir* udał się z nami na zwiedzanie miejscowych pamiątek i osobliwości. Zwiedziliśmy tedy *Denktafel des Bischof Śniegoń*, *Pfarramts-canselei*, metryki w tymże samym języku narodowym z poprzekręcanemi nazwiskami Strzałczyńskich, Skrzypkiewiczów, Brzdęckich i t. p. i dalej oglądaliśmy chorągwie i stacye z takiemiż napisami, wreszcie wysłuchawszy kilku kazań, pacierzy i wykładów religii w szkołach ludowych, wyspowiadawszy się w języku narodowym, zbudowani patryotyzmem, poszliśmy dalej.

Natura ciągnie wilka do lasu, to też wpadliśmy, czy przypadkiem, czy intuicyjnie na c. k. polityczne i sądowe archiwa, — a grzebiąc między papierami odszukaliśmy ciekawe, pomnikowe nawet okazy.

Obok innych zapleśniałych szpargałów z czasów Władysława II Kazimierza z Cieszyna, księżniczki Sydonii i t. d., wpadło nam w rękę rozporządzenie c. k. austryacko-ministeryalne z roku 1851, w którem powiedziano, że „ponieważ narzecza używanego w Księstwie Cieszyńskiem do żadnego języka zaliczyć nie można, przetoustanawia się język niemiecki, jako obowiązujący".

Książę uśmiechnął się, ale wnet posmutniał, wspomniawszy na tortury Hadesu.

— I od lat tylu nic nie robicie, nie zaprotestowaliście przeciwko takim gwałtom? — zapytał zwracając się ku mnie....

Kancelista archiwalny z kozią bródką i w niebieskich okularach machnął pogardliwie ręką, a wyręczając mnie w odpowiedzi, inne wyciągnął rozporządzenie.

Na nagłówku ujrzałem liczby fatalne: 10.678— to cyfra moich długów, — dnia 12 października 1882 roku — to dzień moich zaślubin!

Dwa najstraszniejsze czynniki, które maluczko, a w ręce Charona mnie oddadzą. Zadrżałem z przestrachu, a książę czytał: Wszelkie podania stron należy przyjmować w językach polskim i czeskim zarówno jak niemieckim, wezwania (*Vorladungi* jak tu mówią) wysełać w ojczystym języku, i w takimże języku zeznania stron przyjmować i protokołować.

— Skorzystacie z tego rozporządzenia? — zapytał czytający.

Kancelista roześmiał się szyderczo.

— Mości książe! — powiedział — u nas ustawy takie i rozporządzenia są na to, aby tutaj pleśniały, wezwania posełamy w języku niemieckim. Co do zeznań i protokołów, to rzecz bardzo trudna. Chłop na Śląsku nie rozumie po niemiecku, my zaś nie rozumiemy po polsku, zatem aby tę sprawę babilońską jakoś załatwić, a przytem nosa nie dostać, załatwiamy wszystko *per Pausch und Bogen* — po niemiecku, a że nikt się temu nie sprzeciwia, nikt nie interpeluje, to też *langsam aber fort* idziemy torem przez księcia ongi nam wskazanym.

Książe porwał mnie za rękę i wyprowadził czemprędzej.

— Ludzie! — krzyknął do mnie na korytarzu. — Postać Ugolina stoi mi przed oczyma! „Jeśli nic dla siebie nie chcecie robić, to mnie ukróćcie męki. Cóżeście zdziałali przez czas około półwiekowej podziemnej mej wędrówki? Cóż?! — powiedzcież nareszcie..."

— Bardzo wiele! Mości książe — odrzekłem porywczo. — Mamy polską prasę, która za czuby się bierze, znać tedy, że żyje; mamy czytelnię ludową, w której co prawda ludu nie widać, ale za to bilard jest dobry i towarzystwo dobrane; mamy Kółka rolnicze, Towarzystwo zaliczek, różne i przeróżne „Związki", mamy „Sokoła" liczącego około kopy członków, z których czterech bywa na ćwiczeniach; mamy księdza redaktora, który wszystko i wszystkich z błotem mięsza; mamy już kupioną kielnię ku wzniesieniu Domu Narodowego; będziemy mieli dwie ochronki, wiele szkół ludowych, gimnazyum; mamy „Macierz szkolną", „Macierz katolicką" — słowem tak rzeczy stoją, że dobroczyńcy nasi nie wiedzą doprawdy, gdzie i komu sypać dukaty. Ah! Mości książe, czegoż my tu nie mamy! Wszystko mamy, tylko z Niemcami rady dać sobie nie umiemy! Dzieci nam niemczą, chlebem niemieckim nas karmią, wszystko niemczeje, nawet koguty polskie na niemiecką nutę piać już zaczynają.

Kanclerz zamyślił się głęboko.

— Źle się bawicie! źle się bawicie — mruczał pod nosem.

— Cóż więc począć?! — zagadnąłem — powiedz książe, jeśli łaska!

— Słuchaj mnie! — odrzekł! — Głębie Tartaru zmieniły mnie zupełnie, a wody Styksu Acheronu i Kocytu ostudziły zapał mój germanizacyjny. Widzę, że złą drogą szedłem za życia, to też teraz złe chcę naprawić i dam wam jako stary praktyk, zdrową radę: Oto nie bierzcie przykładu z siedmiu braci śpiących, nie bawcie się w gadulstwo i wzdychanie, ale imajcie się czynu — przedewszystkiem zrozumcie, że przy rządach monarchiczno-konstytucyjnych, jakiemi są nasze, bez krzyku nic nie zrobicie. Zwołujcie wiece, ankiety, ale z ludem i zawsze z ludem — protestujcie całem gardłem, wysełajcie deputacye, a dziś czas po temu. Dziś tam, nad Dunajem, kokietują was niewątpliwie i możecie coś uzyskać dla siebie, ale spieszcie się, bo to długo potrwać nie może. A nuż Młodoczesi ostygną, Staroczesi i szlachta połączą się z nimi, powstanie znowu prawica, jaką mieliście przed laty, a wówczas *finita la comedia*, piękne dni Aranjuezu miną bezpowrotnie.

— To wszystko bardzo ładnie, ależ my ludzi nie mamy, którzyby mogli zająć się tą sprawą.

— A inteligencya wasza?... A menerzy sprawy narodowej? A posłowie wasi?

— Czy książę kpisz, czy o drogę pytasz — zawołałem zgorszony. — Posłowie zagrzebani w Opawie, dyrektorzy w rachunkach i cyfrach, doktorzy w kodeksach. Nie ma rady! Jesteśmy zgubieni — na zawsze, z kretesem, mości książe.

— Ha! to rozpiszcie konkurs na Stalmacha.

— Do nóg upadam! ucieklibyśmy z deszczu pod rynnę!

— Daj spokój — odrzekł książę. — Jakkolwiek Pluton umieścił go bliżej Elizeum, to jednak schodziłem się z nim często, w miejscach neutralnych i poznałem go dobrze. Wam despoty potrzeba, aby was prowadził, brak wam inicyatywy, brak życia, brak zapału. Obok czynu i błąd jest do wybaczenia; nic gorszego jak apatya. Prywatami szarpiecie węzły, które nie rozluźniać, ale ścieśniać należy. Lada Jura lub Janek bąknie nieopatrzne słowo, zaraz obrazy, inkryminacye i zażalenia, lada „*Pszczółka*" zabrzęczy nad uchem, lub z „*Wieńca*" dziejowego męczeństwa zwiędłe zaszeleści kwiecie — w zajęczą przyoblekacie się skórę!...

Westchnęliśmy obydwa. Wtem Cerber zawył przeraźliwie...

— Czas już niestety — wykrztusił książę. — Czołem mój cicerone!

— Czołem mości kanclerzu!

Ja oczy przecierałem, dziwiąc się, jak sen takie kłamliwe malować może widziadła...

Quasimodo.

środki ostrożności do tych mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii, którzy zechcą wziąć udział w uroczystościach nantejskich, prawdopodobnie powrót do kraju będzie im wzbroniony.

Z Bułgaryi.

Według ostatnich wiadomości ze Sofii ustna odpowiedź komisarza tureckiego Reszyda beja na notę bułgarską różni się znacznie od tego, co o niej dotąd dzienniki pisały. Według tych wiadomości rząd turecki nie uznaje za stosowne poruszać sprawy uznania księcia Ferdynanda; — odpowiedź na żądanie bułgarskie, aby W. Porta upomniała się w Rosyi o wydanie trzech intelektualnych sprawców zamachu na Wulkowicza, jest niejasna i wymijająca. Na trzecie żądanie, odnoszące się do spiskowców w prowincyach tureckich odpowiedział rząd, że ich weźmie pod nadzór policyjny jeżeli rząd bułgarski ich wskaże.

Wrażenie całej odpowiedzi było w Sofii wcale niezadowalniające. Pokazuje się, że łatwiej jest uzyskać od rządu tureckiego, aby milcząco znosił stan za nienormalny uznawany, niż by zdobył się na energię do zarządzenia czegoś pozytywnego w sprawie słusznej.

Rosyjski dziennik *Now. Wremia* umieścił sensacyjną wiadomość o usiłowaniach bułgarskich pojednania się z Rosyą. Według tego dziennika Bułgar Gerow, który podczas ostatniej wojny wschodniej był konsulem rosyjskim w Filipopolu, otrzymał od ministrów bułgarskich Naczowicza i Grekowa i od bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Konstantynopolu Dymitrowa polecenie, aby starał się exarchę bułgarskiego skłonić do zabiegów w celu pojednania Rosyi z Bułgaryą na warunkach następujących:

Bułgarya nie żąda, aby Rosya księcia Ferdynanda wyraźnie uznała za prawowicie wybranego; ona zadowolni się, jeżeli Rosya przestanie domagać się jego usunięcia i wyszle do Sofii swego przedstawiciela, który na własne oczy przekona się o lojalności i dobrej woli księcia Ferdynanda. Bułgarya ze swej strony zobowiązuje się utworzyć ministerstwo z przedstawicieli wszystkich stronnictw, ogłosić powszechną amnestyę, przywrócić pierwotną konstytucyę i kierunek spraw zagranicznych oddać Rosyi.

Exarcha nie przyjął narzucanej mu misyi pod pozorem, że stanowisko jego nie pozwala mu mięszać się do polityki, — a właściwie dlatego, że wie z doświadczenia iż tego rodzaju układy nie prowadzą do niczego

Wspomniany dziennik rosyjski dodaje, że te nowe próby pojednania Bułgaryi z Rosyą wyszły z otoczenia ks. Ferdynanda nietylko bez wiedzy Stambułowa, ale na jego szkodę, my jednak są dzimy, że wiadomości, przez *Now. Wrem.* podane, są zupełnie zmyślone i puszczone w świat w tym celu, aby Stambułowa poróżnić z ks. Ferdynandem.

Kronika.

Kraków, 28 maja.

Z „Sokoła“ krakowskiego. Komisya ubiorowa Tow. gimn. „Sokół“ ogłasza: Członkowie, życzący sobie ubiorów „sokolich“ na wyjazd do Lwowa mogą się jeszcze zgłaszać po nie pod następującemi warunkami: Albo kupić u komisyi materyał, który ma na składzie, albo też zamówić u komisyi ubiór, ale za gotówkę. Z powodu krótkości czasu komisya już zamyka wydawanie ubiorów na wypłatę. Rozpocznie na nowo wydawać na dawnych warunkach po powrocie ze Lwowa.

Komisya jubileuszowa i kolejowa ogłasza: Osoby, życzące sobie jechać razem z Tow. gimn. „Sokół“ do Lwowa, zechcą się zgłosić piseśmie lub osobiście do komisyi kolejowej w „Sokole“ do środy wieczorem, aby komisya miała czas zawiadomić dyrekcyę ruchu kolei państwowych o przybliżonej liczbie uczestników, celem przygotowania odpowiedniej ilości wozów i zaopatrzenia bufetów na drodze lwowskiej.

Odznaki uczestnictwa w wycieczce będą sprzedawane na dworcu i w pociągu dnia 4 czerwca po 30 ct, — jest to róża amarantowo-biała z monogramem srebrnym S. P. („Sokół“ polski).

Oprócz tego w kancelaryi „Sokoła“ otwarta jest lista wpisów, gdzie uczestnicy mogą się zapisywać, podając: mieszkania, biletów do teatru na przedstawienie jubileuszowe, biletów na wycieczkę do Podzamcze, oraz miejsc na trybuny, boiska gimnastycznego w parku stryjskim. Lista ta będzie odesłaną we środę wieczorem do Lwowa, a zatem we własnym interesie każdy pośpieszyć powinien z zapisem.

Wyjazd nastąpi dnia 4 czerwca pomiędzy godz. 8 a 9 rano, przyjazd do Lwowa około godziny 6 wieczór.

Uprasza się o wczesne zgromadzenie się na dworcu, przygotowanie pieniędzy odliczonych na bilety kolejowe, celem uniknięcia ścisku przy kasie.

W poniedziałek dnia 30 bm. odbędzie się ostatnia próba ćwiczeń na przyrządach, upraszam zatem wszystkich ćwiczących uczestników zjazdu, aby się bezwarunkowo stawili w komplecie w sali „Sokoła“ o godzinie 7 wieczorem.

Haczewski.

Z „Sokoła“ lwowskiego. Bilety na trybuny na święta jubileuszowe nabywać można w handlach p. I. Bromilskiego i Bayera i Sp. przy ulicy Karola Ludwika, R. Krimmera przy placu Maryacki m Ludwiga przy ul. Halickiej, Seyfarta i Dydyńskiego przy ulicy Teatralnej, po które zamiejscowi raczą zgłaszać się zechcą.

Ceny miejsc: Loża 20 złr., miejsce numerowane na I trybunie 2 złr., miejsce do siedzenia na II trybunie 1 złr. 50 ct., na III 1 złr, miejsce do stania 50 ct.

Listy składkowe, rozdane między członków komitetu obywatelskiego, zajmującego się przyjęciem gości w Krakowie, uprasza się złożyć na ręce skarbnika p. Bałłabana najdalej do dnia 1 czerwca br.

P. Tadeusz Smarzewski, współredaktor warszawskiej *Gazety Polskiej* przybył do Krakowa.

P. Józef Kotarbiński, artysta i reżyser teatrów warszawskich, rozpoczyna dziś w teatrze lwowskim szereg występów gościnnych odtworzeniem roli tytułowej w tragedyi „Uriel Acosta“.

W wieczorze Moniuszkowskim Towarzystwa muzycznego, zapowiedzianym na piątek d. 3 czerwca w sali „Sokoła“, przyjęli współudział panna T. Trapszówna i p. Edmund Rygier, którzy wygłoszą tekst uzupełniający. Bilety po 1 złr. za krzesło, 30 ct. za wstęp sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego i kancelarya Towarzystwa muzycznego.

Wieczór dramatyczny Emila Derynga, pomimo nader zachęcającego programu zgromadził wczoraj w sali Tow. muzycznego bardzo nieliczną publiczność. Zasłużony weteran sztuki dramatycznej p. Deryng ubawił szczerze publiczność kilku humorystycznemi monologami, w których znalazł sposobność ujawnić swój wybitny niegdyś talent i intuicyę artystyczną. „Prosta droga barona v. Moiesdorf“, humoreska Rodocia, jak niemniej wyborny monolog Sędzimira „Podstołoaczelnik Pajtalewicz“ wygłoszone i odegrane z wielką siłą charakterystyki, wypadły bardzo dobrze i podobały się ogólnie. Do ożywienia programu przyczyniła się bardzo deklamacya p. Bronisława Derynga, który z werwą wypowiedział monolog Coquelina „Mucha“, oraz deklamacya p. Marcello, która za wiersz Bałuckiego „Z pod Cheronei“ rzęsiste zebrała oklaski. Chór akademicki, zawsze chętnie współdziałający, odśpiewał pod batutą dyrektora Barabasza kilka pieśni bardzo artystycznie. Emil Deryng wygłosił na zakończenie wiersz Wincentego Pola „Konfederat Barski.“

Wycieczka. Słuchacze ostatniego kursu seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, pod przewodnictwem dyrektora p. Nizioła odbyli d. 25 b. m. wycieczkę w celach naukowo-gospodarczych do Śmierdzącej, własności p. J. Skirlińskiego. Za inicyatywą p. Kudasiewicza w wycieczce tej wzięło udział i kilkunastu włościan z Czyżyn, Bieńczyc, Prądnika Czerwonego i Wyciąż, jako członkowie tamtejszych Kółek rolniczych, oraz kilku nauczycieli ludowych.

Celem wycieczki było okazanie uczestnikom wzorowego gospodarstwa, jakiem jest majątek p. J. Skirlińskiego, oraz pouczenie praktyczne i wskazanie na miejscu tych działów i czynności gospodarczych, które wzorowo urządzone gospodarstwo jako przykład godny naśladowania przedstawia.

Profesor szkoły rolniczej w Czernichowie dr. Prażmowski, niestrudzony jak zwykle w zgromadzeniach gospodarczych, objaśniał i tłomaczył szczegółowo wszystko, co w tak krótkim czasie można było zwiedzić.

Wykłady rozpoczęły się od stajen. Po oglądnięciu bydła pięknej rasy Schwitz i pouczającym wykładzie — udało się grono uczestników do maszyn i narzędzi rolniczych. Zajmujący wykład profesora, objaśnienia o każdym szczególe machiny lub narzędzia, jego zastosowanie i znaczenie w gospodarstwie, interesowały i pouczały uczestników. Włościanie gorliwie wypytywali się o działanie i skutek machin i wyrazili zgodnie zdanie, iż pożądanąby było rzeczą, by Kółka rolnicze wspólnie dla swych członków większe machiny rolnicze posiadać mogły.

Od machin przeszło całe grono do nawozów sztucznych, rozłożonych umyślnie w kilku workach. Tu prof. Prażmowski objaśniał każdy nawóz, jego działanie chemiczne, użycie i skutki w plonach. Wykład ten był tak jasny i zrozumiały, iż ci, którzy wyobrażenia o składnikach chemicznych nawozów tych nie mieli, zrozumieli rzecz dokładnie i zapewniali, iż nawozów sztucznych będą używać.

Potem uczestnicy wycieczki udali się na pola, które temi nawozami uprawiono. Tu naocznie przekonali się o skutkach, podziwiali bujność zbóż i jarzyn i porównywali je z działami pól, na których nawozów nie dano.

Z pól udali się uczestnicy wycieczki na obszerne stawisko, na którem znaczna liczba robotników obrabiała i sortowała wikle koszykarskie do transportu handlowego.

Uprzejmy gospodarz p. Skirliński sam wszędzie towarzyszył i wszelkich udzielał wyjaśnień — w końcu zaprosił uczestników wycieczki na podwieczorek do swego ogrodu.

Wycieczka ta, oprócz naukowej korzyści z zakresu gospodarczego, przyniosła młodym ludziom, którzy wkrótce mury seminaryum nauczycielskiego opuszczą, i tę naukę — jak należy pracę nad ludem i dla ludu pojmować, by stała się iście obywatelską i narodową. W tym też duchu zakończył wycieczkę dyrektor seminaryum p. Nizioł piękną mową, zwróconą tak do młodzieży jak i włościan.

Choralną pieśnią narodową wyrazili uczestnicy wycieczki podziękowanie czcigodnemu gospodarzowi za pełne uprzejmości i staropolskie prawdziwie przyjęcie.

Wycieczka „Lutni“ krakowskiej odbędzie się jutro w niedzielę do Skały Kmity. Wyjazd z dworca kolei północnej o godz. 3 po południu. Hasłem do odbycia się wycieczki będzie wystawiona czerwona chorągiew w lokalu „Lutni“ przy ulicy Szpitalnej.

Serenada. Dziś wieczorem o godzinie 9 na plantacyach w pobliżu kasyna wojskowego grono miłośników śpiewu wykona majową serenadę. Program obejmuje pieśni najznakomitszych kompozytorów polskich i obcych i może zadowolnić wybredne wymagania.

Wystawa wieczorna w Sukiennicach będzie od jutrzejszej niedzieli aż do połowy czerwca zamkniętą.

W ogrodzie strzeleckim jutro w niedzielę odbędzie się koncert muzyki wojskowej pułku 57, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza Żerownickiego.

Stosunki sanitarne w okolicach Krakowa najbliższych, gdyż we wsiach bezpośrednio do miasta przylegających, jak to zresztą wiadomo każdemu, ktokolwiek choć raz rzucił okiem na to, co się dzieje za rogatkami, znajdują się w stanie więcej niż opłakanym i śmiało powiedzieć można szkodliwym dla mieszkańców Krakowa. Na jednę tylko z tych spraw dziś zwracamy uwagę. Wszelkie jarzyny, ze wsi okolicznych do miasta na targ przywożone, „oczyszczane“ bywają z ziemi w t. zw. „płukadłach“ t. j. rowach z wodą bieżącą, jakie mają gminy Nowa Wieś, Czarna Wieś, Krowodrza i t. d. Rowy owe, zwane płukadłami, są raczej najbrudniejszemi kanałami otwartemi, odprowadzającemi wszelkie wstrętne nieczystości domowe. Jarzyny w kale owym wykąpane dostawiają następnie do Krakowa na targi. Oderwane liście gniją tymczasem w płukadłach i wraz z niemi miazmatami zatruwają powietrze i wodę. Nad jakiemkolwiek zapobieganiem szkodliwym następstwom takiego gospodarstwa w gminie nikt nie czuwa, a posiadamy właśnie urzędowy dowód, iż zwierzchność gminna pozwala sobie wprowadzać w błąd starostwo raportując, iż dla pogłębienia owych płukadeł poczyniła zarządzenia, gdy tymczasem w gminach najczęściej wszystko się robi na to, aby wiele kosztowało, a żadnego nie przynosiło pożytku. Energiczne wystąpienie fizyka powiatowego mogłoby niezawodnie wiele przynieść pożytku tak samym gminom, jak i mieszkańcom Krakowa, lata wszakże mijają, stan rzeczy staje się coraz gorszym, lecz o jakichkolwiek zarządzeniach ze strony wyższych władz administracyjnych w powiecie nic nie słychać.

Stołki automatyczne. W celu przysporzenia dochodu na cele utrzymania 150 starców i 40 sierot zakupiło Tow. dobroczynności w Krakowie znaczną ilość automatycznych krzeseł, które dla wygody publiczności na spacerach po plantach, w różnych miejscach będą ustawiane. Za wrzuceniem do puszki 3 ct. i za przyciśnięciem mosiężnego guzika stołek się otwiera, za uchyleniem części krzesła do siedzenia przeznaczonej. Przy wstawaniu z krzesła należy poręcz krzesła ręką przytrzymać, aby się nagle nie zamknęło. W tych dniach krzesła te oddane będą do użytku publiczności, a zarząd Towarzystwa dobroczynności, podając to do wiadomości, uprasza zarazem publiczność o łaskawą opiekę nad krzesłami, aby Towarzystwo przez uszkodzenie krzeseł na szkodę narażonem nie było.

Zasiłki. W budżecie krajowego funduszu na rok bieżący przeznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 1.100 złr. dla stowarzyszeń rzemieślniczych we Lwowie i na prowincyi, przekazując zarazem Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w granicach powyższego ryczałtu wszystkie petycye stowarzyszeń rzemieślniczych o subwencyę. Wydział krajowy z ryczałtu tego udzielił następujących jednorazowych zasiłków:

Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rzemieślniczej „Skała“ we Lwowie 200 złr.; Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie 200 złr; Stowarzyszeniu ruskich rzemieślników „Zorya“ we Lwowie 100 złr.; Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Praca“ pod opieka św. Józefa w Krakowie 100 złr.; Stowarzyszeniu rękodzielniczemu „Gwiazda“ w Krakowie 100 złr.; Stowarzyszeniu rzemieślniczemu „Gwiazda“ w Przemyślu 100 złr: Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Brodach 100 złr.; Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Zaleszczykach 100 złr; Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Jarosławiu 100 złr.

Z fundacyi śp. dra Jana Towarnickiego, mianowicie z rubryki „na cele dobroczynne“, a w szczególności naukowe, udzielił Wydział krajowy, zgodnie z wnioskiem kuratoryi tej fundacyi, następujące jednorazowe zasiłki: Albinie Towarnickiej w Rzeszowie, krewnej fundatora, 300 złr.; Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie na remuneracyę dla nauczyciela szkoły więźniów w Rzeszowie 50 złr.; Bibliotece słuchaczów prawa we Lwowie 100 złr.; dr. Władysławowi Leopoldowi 2-ga im. Jaworskiemu, koncypientowi krakowskiej ekspozytury prokuratoryi skarbu, 300 złr. na dalsze kształcenie się w dziedzinie prawa prywatnego w zagranicznych uniwersytetach

Zjazd „Sokołów“. Podczas wycieczki gości czeskich do Wieliczki śpiewać będzie w salinach, przedstawiających znakomite warunki akustyki, zaproszony chór męski Towarzystwa muzycznego krakowskiego. Ostatnia produkcya chóru Towarzystwa w salinach uwieńczona była niezwykłem powodzeniem. Zwiedzająca wówczas kopalnie para arcyksiążęca wyraziła chórowi swe uznanie, życząc sobie powtórzenia kilku utworów, korespondenci zaś dzienników wiedeńskich ocenili śpiewy nadzwyczaj pochlebnie

Ankieta skarbowa. Wskutek inicyatywy wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie dra Korytowskiego odbędzie w poniedziałek 30 b. m. w Krakowie walną naradę ankieta skarbowa naczelników krajowych dyrekcyj skarbu z całej monarchii. Przedmiotem obrad będzie między innemi sprawa utworzenia kilku nowych powiatowych dyrekcyj skarbu w Galicyi i rozdzielenia nowych okręgów.

Dwużeństwo. *Dziennik Polski* donosi: Pan Ludwik Okt. Krzeczkowski, były kupiec, a obecnie właściciel biura strzeżeń we Lwowie, ożenił się w r. 1878 z panną Wandą Longiną Kwiatkowską. Ślub odbył się we Lwowie w kościele katedralnym dnia 5 maja. Małżeństwo nie musiało być bardzo szczęśliwe, gdyż nie długo po ślubie małżonkowie się rozeszli. Widocznie jednak Krzeczkowskiemu sprzykrzyło się żyć bez żony; to też nie namyślając się długo i nie postarawszy się wcale o unieważnienie pierwszego małżeństwa, wziął dnia 14 bm. drugi ślub z panną Jadwigą S. Związek ten małżeński pobłogosławiony został także we Lwowie, w kościele OO. Bernardynów. No i młoda para rozpoczęła przepędzać miodowe miesiące, gdy nagle onegdaj o godzinie 8 wieczorem zjawił się w mieszkaniu Krzeczkowskiego agent policyjny i wezwał go do natychmiastowego udania się na inspekcyę policyjną. Tutaj przyznał Krzeczkowski, iż mając jednę żonę, wziął sobie drugą; twierdził jednakże, że pierwsze małżeństwo uważa on za nieważne, gdyż był wtedy małoletnim. Policya jednakże nie chciała uznać słuszności tego argumentu i osadziła właściciela biura strzeżeń i dwóch żon w areszcie, skąd odstawiony został do sądu. Krzeczkowski podał do protokołu, iż przed kilkoma dniami powrócił z Kijowa, gdzie przyjął prawosławie, a to za namową jakiegoś Bieleckiego, mieszkającego w Dolinie, który miał go nawet do tego przygotowywać.

Czy nowy monopol? Donoszą nam z Tarnowa, że zarząd kolei państwowej zamierza w tem mieście oddać pewnej prywatnej firmie prawo ekspedycyi wszystkich towarów z tamtejszego dworca kolejowego do domu adresatów.

Nie chcemy przypuszczać, aby kolej państwowa ograniczać chciała wolność osobistą tych, do których nadchodzą przesyłki towarowe, i narzucała im pośrednictwo jednej firmy, podczas gdy oni sami, bezpośrednio, względnie przy pomocy tragarzy i wozów najemnych, sprowadzać sobie mogą towary z dworca kolejowego. Przy ekspedycyi towarów z dworców kolejowych, tak w Tarnowie, jak w Krakowie i we wszystkich większych miastach, znajdują zarobek setki robotników i woźniców, — którzy, w razie udzielenia przywileju na przewóz towarów jednej wyłącznie firmie, pozbawieniby zostali sposobu zarobkowania, podczas gdy publiczność niebyłaby na tem nie zyskała.

Wiadomość powyższą podajemy więc z rezerwą, ufając, że kolej państwowa nie stworzy precedensu, którego niczem wytłomaczyćby nie można

Z Bochni donoszą nam, iż dyrekcya poczt od dłuższego już czasu poszukuje lokalu na pomieszczenie urzędu pocztowego. W interesie mieszkańców leżeć musi, aby urząd ten mieścił się o ile możności najbliżej środka miasta, tymczasem krążą wieści iż urząd przeniesiony będzie znów na przedmieście. Mieszkańcy mają nadzieję, iż dyrekcya poczty zechce uwzględnić ich prośbę i postara się o najodpowiedniejsze umieszczenie urzędu.

Godne pochwały i naśladowania. Kierownik szkoły w Bierzanowie p. Sztaszy z żoną swą nauczycielką przy tejże szkole, przyjechali dzisiaj rano ze 110 dziećmi szkoły bierzanowskiej do Krakowa, celem pokazania im pamiątek narodowych, jakoto grobów królewskich na Wawelu, skarbca, dzwonu Zygmunta, kościoła Maryackiego, muzeum narodowego, wystawy sztuk pięknych, parku Jordana itd. O godzinie 8 były dzieci na mszy św na Skałce, poczem przeor Paulinów ks. Federowicz prawdziwie ojcowską opieką otaczał dziatwę, uczęstował wszystkich śniadaniem, oprowadził po kościele, objaśnił w podziemiu, kto tam spoczywa i jakie jest znaczenie grobów zasłużonych, pokazał sadzawkę itd. Ze Skałki udała się dziatwa na Wawel, gdzie ks. kanonik Rogoziński zupełnie bezpłatnie pozwolił dziatwie zwiedzić groby królewskie, grób Mickiewicza, katedrę w ogóle.

Po zwiedzeniu pamiątek na Wawelu udała się dziatwa do kościoła Maryackiego, a następnie zwiedziła muzeum narodowe, wystawę Tow. sztuk pięknych i zaproszono ją do parku Jordana, gdzie spożyła obiad. Po południu odbyły się zabawy dziatwy w parku.

Założenie Koła pań Tow. „Szkoły ludowej“ w Przemyślu. We czwartek po południu w sali Rady powiatowej przemyskiej zebrało się w obecności starosty p. Góreckiego kilkadziesiąt pań i kilkunastu panów celem założenia miejscowego Koła pań Tow. „Szkoły ludowej“. Zebranie zagaił adwokat Tarnawski, prezes „Sokoła“ przemyskiego i przedstawił zgromadzonym delegata Zarządu głównego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ p. Michała Danielaka. Po wybraniu przewodniczącej w osobie pani rejentowej Rokickiej, delegat Zarządu przedstawił zebranym narodowy cel Towarzystwa i zachęcił zgromadzone panie, aby ze znanym polskich kobiet patryotyzmem poparły pracę nad uobywatelniem milionów ludu naszego, pozbawionego dzisiaj jeszcze poczucia przynależności narodowej. P. Fischerówna podziękowała następnie w imieniu zebranych Zarządowi głównemu Towarzystwa, że wezwał Przemyśl do pracy wspólnej i złożyła w imieniu wszystkich szczere oświadczenie, że Polki w Przemyślu i jego okolicy przebywające energicznie i z całym zapałem zajmą się pracą, jaką im Towarzystwo „Szkoły ludowej“ wskazało. Zarząd Koła przemyskiego ma się udać do biskupa ks. Soleckiego z prośbą o pobłogosławienie pracy i poparcie.

Po tem przemówieniu wywiązała się dyskusya nad stosunkiem Koła przemyskiego do Zarządu głównego Towarzystwa. Wzięli w niej udział pp. Wysocki Jaworska Przedrzymirska i kilka innych osób. Po wyjaśnieniach, udzielonych w tym kierunku przez delegata, przystąpiono do wyboru zarządu miejscowego Koła. Przewodniczącą wybrano p. rejentową Rokicką, zastępczynią p. Wysocką, sekretarką p. Szulcową, zastępczynią p. Kozłowską, skarbniczką p. Jaworską, zastępczynią p. Tarnawską, członkiem zarządu p. Stefanię Przedrzymirską. Na delegatki Koła przemyskiego zgłosiło się zaraz pań ośm i otrzymały arkusze, upoważniające do zbierania członków i wkładek, mianowicie panie: Steczkowska Wanda, Pierzchała Aniela, Piątkiewicz Antonina, Mendrychowicz Cecylia, Fischer Aleksandra, Iwanicka Zofia, Wróblewska Zofia i Wysocka Bronisława

Dotychczas przystąpiło do przemyskiego Koła pań członków stukilkunastu. Koło męskie w Przemyślu założone zostanie — jak oświadczył p. Tarnawski, zagajając zebranie — w najbliższym czasie. Inicyatorką Koła pań w Przemyślu jest pani Jaroszyńska, delegatka Koła pań we Lwowie.

Program uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. gimnastycznego „Sokół w Przemyślu w dniu 29 bm. 1) O godzinie 10 przed południem zebranie się gości i delegatów w wielkiej sali Rady miejskiej. 2) O godzinie $10^1/_4$ przed południem pochód „Sokołów“ z podworca szkoły ludowej (przy ulicy Wodnej) przed ratusz, a stąd wraz z gośćmi, strażą pożarną ochotniczą i Stow. „Gwiazda“ pochód do kościoła katedralnego rz.-kat. na sumę. 3) Po sumie poświęcenie sztandaru przez ks. biskupa Ostoję Soleckiego i ceremonia wbijania gwoździ pamiątkowych 4) Po ceremonii kościelnej wręczenie sztandaru chorążemu. 5) Pochód „Sokołów“ pod sztandarem i odniesienie sztandaru w przechowanie do domu prezesa. 6) W południe o godzinie 1 przyjęcie rodziców chrzestnych, gości i delegatów na salach hotelu „Victoria“. 7) O godzinie $3^1/_2$ po południu koncert muzyki wojskowej na Zamku. 8) O godzinie $5^1/_2$ po południu próba ćwiczeń wolnych jubileuszowych na dziedzińcu zamkowym w obecności gości, delegatów, członków „Sokoła“ i uczniów wyższego gimnazyum. 9) O godzinie 8 wieczorem przedstawienie uroczyste w teatrze letnim na zamku. 10) Po przedstawieniu wieczornica w sali hotelu „Przemyskiego“.

Z trybunału administracyjnego. Dnia 25 b. m. odbyła się rozprawa przed trybunałem administracyjnym, pod przewodnictwem JE. hr. Belcredi, w sprawie wyborów gminnych w Gródku. Przeciw wyborom tym wnieśli Kazimierz Gadziński i towarzysze protest, który jednak przez namiestnictwo odrzucony został. Od tej decyzyi wnieśli protestujący wyborcy zażalenie do trybunału administracyjnego, który na tejże rozprawie, zgodnie z wywodami adwokata dra Edmunda Kornfelda, poprzednią rezolucyę namiestnictwa zniósł i wybory w Gródku za nieważne uznał.

Decyzya trybunału opiera się głównie na tem, że według §. 25 ustawy wyborczej liczenie głosów ma się odbywać w ten sposób, że jeden z członków komisyi czyta nazwiska wybranych, a drugi zapisuje te nazwiska i liczy głosy. W danym wypadku czynność ta nie została wykonaną przez członka komisyi, ale przez pisarza magistratu, co jest niezgodne z wyraźnym przepisem ustawy.

Iwonicz, 24 maja. (Kor. *N. Reformy*). Z przyjemnością przychodzi mi podzielić się z czytelnikami *N. Reformy* bardzo dodatniem wrażeniem, jakiego doznałem w zakładzie iwonickim przy sposobności otwarcia sezonu w dniu wczorajszym. Po całomiesięcznej słocie zajaśniała przepyszna pogoda, jakby na dobrą wróżbę dla szukających zdrowia i wypoczynku, pozwalając cieszyć się bogactwami i wdziękami przyrody, w jakie uroczy ten zakątek obfituje. Balsamiczny powiew cudnych lasów, niosąca pieśń licznych śpiewaków, których zapał zdwojony widokiem i poczuciem słońca i ciepła, pierwszym dopiero darzącego ich uśmiechem, mimo woli i wiedzy obudza radość, chęć życia i pragnienie podzielenia się temi uczuciami z najliczniejszem kołem tych, których obowiązki trzymają na bruku, pozbawiając użycia najmilszych wrażeń.

Wśród hojnie rozsypanych wdzięków natury trzeba oddać sprawiedliwość, że i staranność w uporządkowaniu zakładu ze wszech miar na uznanie zasługuje. Iwonicz wyświeżony i odnowiony lśni czystością i zielenią, a niebawem oświetlony zostanie światłem elektrycznem, w zamkniętej dolinie, wśród lasu, doskonale naśladującem księżycowe światło. Wszystko to uczyni z miłego dzisiaj zakątka prawdziwie czarodziejskie ustronie. To też najlepiej się przysłużę czytelnikom waszym nawołując ich do korzystania z pogody, która ustaliwszy się na nowiu, zapewnia przez cały czerwiec korzystanie całą piersią z ożywczego oddechu prawdziwej wiosny.

Wystawa muzyczno-teatralna w Wiedniu. Produkcye polskie na wystawie odbędą się w zapowiedzianym terminie, a mianowicie koncerta w dwóch ostatnich dniach sierpnia, zaś przedstawienia teatralne w czterech pierwszych dniach września. Dotrzymanie tych terminów stało się możliwem tylko wskutek nadzwyczajnej uczynności pp. Reszków, którzy inne swe zobowiązania zastosowali do życzeń polskiego komitetu.

Obecnie zajmuje się komitet ostatecznem załatwieniem umów z siłami artystycznemi i towarzystwami muzycznemi względem przedstawień oper, komedyj, baletu i urządzenia koncertów. Zapewnionym jest współudział pierwszorzędnych artystów i artystek, jakoteż kilku chórów.

Komitet polski poweźmie w tych dniach uchwały tyczące się programu, poczem porozumie się z orkiestrą wystawową względem prób i ćwiczeń, których program wymagać będzie.

Pamiątki po Chopinie wystawili Francuzi w dziale własnym na wystawie teatralno-muzycznej w Wiedniu. Ma to być dowodem, iż nieśmiertelnej sławy muzyk był Francuzem. Posiadają oni własny fortepian Chopina, niektóre pamiątki, oraz kompozycye jego. Wystawiono między innemi, jako autograf, bardzo drastycznej treści wiersz, własnoręcznie napisany przez Chopina do mazurka jego kompozycyi. Wiersz, rzecz prosta, napisany po polsku, wcale nie jest zrozumiałym dla Francuzów, a w treści swej na tle politycznem jest czemś wielce humorystycznem, i stanowczo w dziale polskim, zawierającym również spuściznę po Chopinie, nie mógłby być na widok publiczny wystawionym.

Z Pragi. „Klub czeskich turystów“ postanowił urządzić w tym roku gromadną wycieczkę do Tatr, szczególnie do Zakopanego; przy sposobności zwiedzi też i Kraków.

Oficyalne sprawozdanie o zeszłorocznej wystawie jubileuszowej znajduje się w druku. Będzie ono wytwornie ilustrowane, wzorem takichże publikacyj francuskich. Koszt wynosić będzie około 20.000 złr.

Tow. czeskich literatów „Swatobor“ wysyła i w tym roku kilku literatów w podróż po rozmaitych krajach, między nimi jednego do Wielkopolski.

Kolonizacya żydów w Argentynie. Według wiadomości do pism paryskich, nadesłanych z Argentyny, cały plan kolonizacyi żydów okazał się w praktyce, na razie przynajmniej, niewykonalnym. Założone w Argentynie przez barona Hirscha kolonie pod ogólną nazwą *„Jewish colonisation assotiation“*, mają być rozwiązane. Przyczyną tego mają być koloniści-żydzi z Rosyi, ludzie niesforni, niezdolni do uległości i poddania się koniecznemu rygorowi — i zarząd, który za częstej ulega zmianie. W ciągu ośmiu miesięcy zmieniała się trzy razy dyrekcya, co oczywiście musiało także szkodliwie oddziałać na całą wewnętrzną organizacyę.

Odznaczenia. Cesarz nadał sędziemu powiatowemu Mieczysławowi Reichanowi w Wojniłowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w tymczasowy stan spoczynku, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Składki. Na pomnik dla śp. Oskara Kolberga w Administracyi naszego dziennika złożyli: Dr. Jan Karłowicz 10 złr, p. Zygmunt Wasilewski 5 franków.

Korespondencya Redakcyi.

Warszawiakowi. O wszystkich tych sprawach, które Szan. Pan porusza, donosiliśmy w właściwym czasie w korespondencyach z miejsca otrzymywanych. Staramy się gorliwie o informacye, które przecież mają jedynie wartość kronikarskiego rzeczy można notowania wszelkich tych prześladowań, jakie rodacy nasi pod zaborem rosyjskim znosić muszą. Za pochlebny sąd uprzejmie dziękujemy.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 29 maja: Dwunasty występ gościnny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich, po raz drugi „Bawidełko“, sztuka w 4 aktach a 5 odsłonach Edwarda Lubowskiego.

W poniedziałek 30 maja: Koncert Fryderyka Kreislera, skrzypka, ze współudziałem Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich, prof. Fr. Bylickiego i artystów sceny krakowskiej, którzy odegrają „Adrienny Lecouvreur“ akt piąty i po raz dziewiąty „Pierwszy bal“, komedyę w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

Wa wtorek 31 maja: Ostatnie przedstawienie w tym sezonie i ostatni występ gościnny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich, „Nasi najserdeczniejsi“ komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Konkurs akademicki.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5.000 franków. Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy uniwersytety krajowe na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności.“

Kandydat mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim. Tym razem o stypendyum powyższe mogą się ubiegać kandydaci, którzy poświęcają się naukom przyrodniczym lub matematycznym. Podania wnosić należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 25 czerwca 1892 r. i dołączyć do nich następujące załączniki:

1) Dowody, że kandydat według warunków, powyżej określonych, może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy. 2) Prace naukowe, drukiem ogłoszone, albo też i rękopiśmienne. 3) Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych

a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października br., drugą zaś dnia 1 kwietnia 1893 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

Dział ekonomiczny.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Kraków, 28 maja.

Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpoczęło obrady walne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Przybyło na nie przeszło 60 uczestników. Ze strony rządu był obecnym delegat p. Laskowski. Przewodniczył prezes Towarzystwa p. Dembowski.

Po przyjęciu protokółu z walnego zgromadzenia, które się odbyło dnia 29 maja ubiegłego roku, Rada nadzorcza przedłożyła sprawozdanie z czynności swych, dokonanych w 1891 roku. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości przystąpiono do wyboru jednego członka Rady nadzorczej na lat sześć. Rada nadzorcza zaproponowała wybór p. Jasińskiego, ogólne jednak zgromadzenie wybrało p. Antoniego Wodzickiego. Ponieważ według § 85 statutu dotychczas zawsze Rada nadzorcza proponowała jednego kandydata i ten otrzymywał zatwierdzenie członków walnego zgromadzenia. — dzisiaj wobec nieprzewidzianej woli zebranych uczestników, którzy oddali swe głosy kandydatowi, nie proponowanemu przez Radę nadzorczą, na natychmiast w w ciągu zgromadzenia odbytem posiedzeniu uchwaliła w tym roku nie stawiać żadnego kandydata i w ogóle z wyborem wstrzymać się do przyszłego walnego zgromadzenia

Członkowie jednak na to się nie zgodzili i postanowili wybór przeprowadzić. Rada nadzorcza zatem udała się powtórnie na posiedzenie i po krótkiej naradzie, czyniąc zadość żądaniu zgromadzenia i dotychczasowemu regulaminowi przedstawiła do wyboru p. Antoniego Wodzickiego.

Przy powtórnem głosowaniu p. Wodzicki otrzymał głosów 41 i został wybrany członkiem Rady nadzorczej.

Wskutek tego zajścia p. Lipowski postawił wniosek dotyczący zmiany §. 85 statutu, mianowicie w tym kierunku, aby w przyszłości Rada nadzorcza nie jednego, lecz dwóch lub więcej proponowała kandydatów, z której to liczby zgromadzenie będzie mogło sobie dowolnie jednego wybierać.

Wniosek odesłano do Rady nadzorczej, a prezes oświadczył, że Rada do niego się zastosuje i uczyni, co będzie uważała za stósowne.

Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi z działu ubezpieczeń od ognia, z działu ubezpieczeń od gradu i z działu ubezpieczeń na życie. Przy tem ostatniem sprawozdaniu oświadczył referent że dyrekcya w myśl uchwały Rady nadzorczej zakupiła przeszło 11.000 morgów ziemi, to jest dobra Podhajeckie.

W sprawie tej, tak głośnej swego czasu w kraju, zabrał głos p. Wolski i w dosadny dość sposób wykazał niefortunne postąpienie Dyrekcyi, która kupione 7 lipca roku zeszłego dobra Podhajeckie już 11 lipca, tj. we cztery dni później wydzierżawiła je Lilienfeldom. „Z Dyrekcyi nikt tych dóbr nie widział — zgłosił się Lilienfeld i zaraz mu wydzierżawiono, nie chcę mówić dlaczego?“ Konsorcyum obywatelskiemu chodziło o zabezpieczenie 11000 morgów ziemi od rąk żydowskich — powodowaliśmy się uczuciem patryotycznem. Oferty lepszej od tej, jaką dali Lilienfeldy, od nas nie żądano. Zwalono wprawdzie później kontrak, z Lilienfeldami, ale im wydzierżawiono trzy najlepsze folwarki i jak wyliczyliśmy Lilienfeldy 9000 złr. mniej płacą aniżeli od nas żądano.

Matematyk Towarzystwa wyliczył, że my w ogóle 59.000 dawaliśmy więcej aniżeli Lilienfeldy. Ze strony prezydynm, gdyśmy tę sprawę podnieśli, zrobiono nam zarzut lekkomyślności— to nie było właściwe. Gniotą nas i niszczą w Poznańskiem, a tutaj czyż mamy pozwolić, aby nasza ziemia za pośrednictwem naszego Towarzystwa przechodziła w ręce żydowskie?

Po tej przemowie p. Wolskiego oświadczył prezes, że zarzutu lekkomyślności nie cofnie, i stanął w obronie dyrekcyi, która Lilienfeldom oddała dobra po zbadaniu sprawy dokładnie przez komisyę. Było to z korzyścią dla Towarzystwa.

P. Wolski prosił o głos w sprawie odpowiedzi. Gdy mu przewodniczący głosu udzielić nie chciał, odwołał się p. Wolski do walnego zgromadzenia, lecz mniejszość zebranych oświadczyła się za udzieleniem głosu p. Wolskiemu.

Po krótkiem wyjaśnieniu całej sprawy Podhajeckiej ze strony Dyrekcyi uchwalono przyznać w dziale ubezpieczeń na życie, w dziale A 14% dywidendy od zaliczki z sumy 45 000 złr. i 6% dywidendy w dziale B. z sumy 14.000 złr., tym członkom, którzy się zabezpieczyli do roku 1887.

Urzędnikom przyznano 10%, dyurnistom 8% remuneracyi. Dyrekcyi udzielono absolutoryum.

Po przyjęciu sprawozdania Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie do wiadomości zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie 2½ po południu.

Z posiedzenia Rady kolejowej w Wiedniu. Narady komitetów Rady kolejowej państwowej a między niemi także komitetu taryfowego trwały dalej wczoraj. Najważniejszą sprawą na porządku dziennym było przedłożenie wniosku generalnej dyrekcyi kolei państwowych, domagającego się podwyższenia taryf na kolejach państwowych. Wniosek dyrekcyi generalnej uzasadniał we środę dyrektor Biliński na posiedzeniu komitetu taryfowego i ten wniosek dyrekcyi uchwalił. Sprawa podwyższenia taryf, przedłożona wczoraj na posiedzeniu pełnej Rady kolejowej, natrafiła na bardzo silną opozycyę. I tutaj dyrektor generalny kolei państwowych, p. Biliński, przemawiał za podwyższeniem taryf kolejowych, wykazując cyframi niedobór, jaki się okazał w roku zeszłym i w miesiącach ubiegłych roku bieżącego w porównaniu z tym samym czasem roku 1891. Nad wnioskiem rozwinęła się bardzo żywa rozprawa, w której wzięli udział pp. Bondy, Reich, Mauthner — w końcu jednak wniosek, dotyczący podwyższenia taryf, został odrzucony 29 głosami przeciw 27. Według telegramów, jakie nadesłano wczoraj z Wiednia do dzienników lwowskich, za podwyższeniem taryf głosowali wszyscy polscy członkowie Rady kolejowej. Wniosek o podwyższenie taryf referował na zgromadzeniu Rady Hladik, imieniem komitetu kolejowego.

Na tem samem zgromadzeniu minister handlu Bacquehem podniósł zasługi byłego prezydenta br. Czedika i przedstawił Radzie kolejowej nowego prezydenta w osobie dra Bilińskiego.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej relacyi ze zgromadzenia Rady kolejowej podajemy, że poseł Szczepanowski i p. Exner zostali mianowani członkami obszerniejszej Rady kolejowej, a nie nieustającej.

Przyboczna Rada cłowa. *Wiener Ztg* ogłasza obwieszczenie ministerstwa handlu w sprawie urządzenia przybocznej rady cłowej (*Zollbeirathes*) Zadaniem cłowej rady przybocznej jest dawanie opinii o spornych wypadkach przy wymierzaniu przez urzędy cłowe należytości cłowych. Rada ta składa się z przewodniczącego i 52 członków. Przewodniczącym jest minister handlu, którego miejsce może zająć jeden z dwóch zastępców, wyznaczonych przez ministra handlu z grona urzędników tegoż ministerstwa. Zastępcy ci mogą należeć do rady w charakterze stałych jej członków. Minister handlu mianuje 18 stałych członków i 34 na propozycyę Izb handlowych i przemysłowych, na przeciąg lat trzech. Do stałych członków należą: 1) dwaj zamianowani przez ministra handlu przedstawiciele ministerstwa handlu i dwaj zamianowani przez ministra skarbu przedstawiciele ministerstwa skarbu, ewentualnie zarządu cłowego, lub ich zastępcy; 2) po sześć osobistości wybranych przez ministrów handlu i skarbu i dwie wyznaczone przez ministra rolnictwa. Na propozycyę Izb handlowych mianuje minister handlu zwłaszcza na propozycyę Izb handlowych i przemysłowych w Wiedniu, Pradze, Libercu, Bernie i Tryeście po 2, razem 10 członków, a na propozycyę Izb handlowo-przemysłowych w Chebie, Budziejowicach, Pilznie, Ołomuńcu, Opawie, Krakowie, Brodach, Lwowie, Czerniowcach, Feldkirch, Insbruku, Salcburgu, Lincu, Gracu, Leoben, Celowcu, Gorycyi, Lublanie, Bozen, Roveredo, Rovigno, Zadarze, Splicie i Dobrowniku po jednym członku, razem 24 członków. Radę cłową zwołuje według potrzeby minister handlu. Obrady jej, niemniej obrady jej komisyj nie są publiczne. Członek rady cłowej ma prawo na czas trwania swych funkcyi przybrać tytuł: „*Członek przybocznej rady cłowej*“. Funkcye jego są honorowe, z któremi nie jest połączone żadne wynagrodzenie Członkom, zamieszkałym po za Wiedniem, przysługuje prawo wolnej jazdy i zwrot kosztów podróży.

Do Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie przystąpili w dalszym ciągu następujący członkowie: z 2 udziałami pp. prof. A. Prażmowski, prof. Stefczyk, Jan Zagórski, Julian Bereźnicki, adwokat Dadlez, dr. Staffiej, Karol Czecz, August Raczyński, adw. Schoen, Mieczysław Pawlikowski, prof. A. Górski, Stefan Konopka, A Koziański, Stan. Burzyński, Władysław Tchórznicki, Antoni Czerny, dr. Bogumił Stępiński, Gabryela Stępińska, Władysław Kaczmarski, Władysław Ekielski; z 3 udziałami pp. dr. Stanisław Pietraszkiewicz i Marceli Studziński; z 1 udziałem pp. dr. A. Asnyk, Błażej Wąsikowski z Mogiły, ks. Stanisław Hanusiak, Kółka rolnicze: w Niepołomicach, w Podłężu, Czyżynach, Mogile, Gromcu, Branicach, Wołowicach, Królówce, Komborni, Radziszowie, Zabierzowie, Bodzanowicach, Woli Batorskiej, Dworach, Zawoji, Chełmku, Nowem Bystrem, Muszynie, Czarnej pod Sędziszowem, Czernichowie i Dobrej. Józe Kudasiewicz, ks. Władysław Jelonek, ks. Henryk Wędzicha, ks Tomasz Włódarczyk, Ign. Ostrzeszewicz, Wład. Kołodziejczyk z Mogiły, ks. Leopold Siemiński, ks. Władysław Chotkowski, Michał Naimski, Wojciech Wacławek, Piotr Prażmowski z Mogiły, Józef Piwowarczyk, Tow rolnicze w Wieliczce, Fran. Noworyta z Czyżyn, Michał Danielak, Józef Łokietek, Zygmunt Kostkiewicz, Józef Gałuszka z Żarnowca, adwokat dr. Boroński, Stanisław Galos z Rączny. Dalszy ciąg listy członków ogłoszony zostanie później.

Komitet Towarzystwa gosp. gal. zamierza w bieżącym roku z końcem lipca lub w sierpniu wysłać komisyę swą do Szwajcaryi i Oldenburga, celem zakupna bydła oryginalnego dla obór zarodowych subwencyonowanych, również odbędzie się w roku bieżącym zakupno świń rasy Yorkshire do chlewni zarodowych. Chcąc przy tej sposobności i innym hodowcom w kraju ułatwić sprowadzenie takiego bydła i świń, podejmuje się komitet zakupna tychże i przyjmuje zamówienia, które najdalej do 20 czerwca b. r. (z wymienieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk) pod adresem komitetu Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie, ul. Ossolińskich nr. 15 pisemnie wnieść należy.

„Kainit, jako nawóz.“ Napisał Władysław Szybiński.

Czyniąc zadość już dawniej objawianemu życzeniu rolników naszych i w przekonaniu o istotnej ważności powszechniejszego używania kainitu jako nawozu, wydał komitet gal. Towarzystwa gospodarskiego, z funduszów subwencyjnych, wyznaczonych na wydawnictwa rolnicze przez ministerstwo rolnictwa, broszurę pod powyższym tytułem, powierzywszy jej wypracowanie p. Władysławowi Szybińskiemu. Przed oddaniem do druku przedłożoną została komisyi, do tego ustanowionej, która powyższą pracę tak co do treści jak co do formy uznała za zupełnie odpowiednią dla naszych stosunków. Tysiąc egzemplarzy rozesłał komitet swoim oddziałom bezpłatnie; do nabycia jest ta broszura po cenie 40 ct.

Z targów zbożowych.

Kraków, 27 maja.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica krajowa	9·60	10·25
Żyto	9·—	9·30
Jęczmień	7·25	7·50
Owies	7·—	7·50
Groch	10·—	12·—
Tatarka	10·—	12·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	16·—
Siano		2·40
Słoma		2·—
Koniczyna na paszę za 100 kilogr. nowa		3·20
Ziemniaki za hektolitr	2·60	2·80
Jaja za kopę	1·15	1·20
Masło za garniec	3·50	4·—
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		82·—
Okowita na 80° „ „		78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 28 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	745·3 mm	745·6 mm	743·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+20°,6	+18°,2	+25°,9
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	WSW 1	WNW 1	WSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	73%	84%	48%
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	0	0	0

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 28 maja. Prezydent gabinetu, hr. Taaffe, przyjął deputacyę Koła polskiego, która żądała cofnięcia zakazu co do udzielenia zniżki kolejowej „Sokołom“ udającym się do Lwowa. Hr. Taaffe dał na to żądanie odpowiedź niepomyślną, rzec można odmowną.

Hr. Taaffe tłomaczył, że rząd odmówić musi temu żądaniu jedynie ze względów formalnych(!)

W Kole polskiem zawiązuje się skutkiem tego, z inicyatywy posła Sokołowskiego, osobny komitet, który ma zająć się zebraniem funduszów na ulżenie „Sokołom“ w kosztach podróży do Lwowa.

Wiedeń, 28 maja. Rada kolejowa (kolei państwowych) reasumowała wczorajszą uchwałę, odrzucającą wniosek podwyższenia taryf kolejowych, i rozpoczęła na nowo rozprawy nad tym wnioskiem.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 maja. Izba poselska obradowała w dalszym ciągu nad udzieleniem kredytu na dodatki drożyźniane dla urzędników państwowych.

Hoffmann i Fuss polecali w gorących słowach obstawanie przy poprzednich uchwałach Izby.

Minister skarbu przypomina, że od czasu wniesienia projektów walutowych pozostaje budżet państwa pod kontrolą opinii publicznej tak Austryi jak całej Europy. Minister nie może zgodzić się na wnioski komisyi, gdyż przez to powstałby rachunkowy deficyt. W razie potrzeby Izba nie mogłaby (?) wziąć odpowiedzialności za skutki. W przyszłym budżecie minister uwzględni, o ile to będzie możliwe, potrzeby urzędników. Systematyczne uregulowanie płac urzędników wymagałoby wielkich ofiar. Minister nie wahałby się wystąpić ze stósownym projektem, gdyby nie obawiał się zwrotu opinii publicznej z chwilą, gdy wystąpi z żądaniem nowych podatków. Minister pozostaje na poprzednio zajętem stanowisku.

Gdyby obie Izby nie powzięły zgodnego wniosku, to cała sprawa weszłaby na tak długą drogę konstytucyjną, że urzędnicy tego roku nie otrzymaliby żadnego dodatku drożyźnianego. (*Oklaski. Poruszenie w Izbie*).

Wiedeń, 28 maja. W dalszym toku rozprawy nad wnioskiem o dodatku drożyźnianym dla urzędników p. Lewakowski zażądał przy tej sposobności uregulowania pensyj urzędników trzech lub czterech klas najniższych. P. Massaryk zaś zażądał uchwalenia drugiego półmiliona złr. z zapasów kasowych. Sprawozdawca p. Beer odparł, że obawy ministra skarbu o niedobór rachunkowy nie są uzasadnione i polecał Izbie uchwalić wniosek komisyi budżetowej. Izba postanowiła przystąpić do rozprawy szczegółowej, poczem uchwaliła ustawę według brzmienia komisyi budżetowej, w drugiem, a nareszcie i w trzeciem czytaniu, a więc cały milion przeznaczyła na dodatek drożyźniany.

Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 28 maja. Komisya walutowa Izby poselskiej ukonstytuowała się, wybierając prezesem Jaworskiego, zastępcami Plenera i Deyma. Pierwsze posiedzenie komisyi odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń, 28 maja. Rada kolejowa (kolei państwowych) obradowała wczoraj, pod przewodnictwem ministra handlu, nad wnioskami komitetu taryfowego, dotyczącemi uregulowania taryf towarowych na kolejach państwowych.

Prezydent Biliński uzasadniał w dłuższym wywodzie potrzebę uregulowania taryf towarowych z uwzględnieniem zmniejszania się dochodów na kolejach państwowych potrzeby poczynienia inwestycyj i zwiększenia się wydatków skutkiem podwyższenia płac funkcyonaryuszów i cen materyałów. Mowca przedstawiał, że przez projektowane podwyższenie taryf ekonomiczne interesa nie doznają szkody.

Po długiej rozprawie, w której wzięli udział: Bondy, Reich i Mauthner, z których pierwszy przeciw wnioskom komitetu przemawiał, a to ze względu, iż w pierwszym rzędzie podrożałby węgiel, ów najważniejszy artykuł przemysłu, — nadto po przemówieniu wielu innych członków Rady, zostały wnioski komitetu o podwyższenie taryf kolejowych odrzucone 29 głosami przeciw 27.

Wiedeń, 28 maja. Cesarz przyjmował księcia Ferdynanda Coburga na audyencyi prywatnej.

Wiedeń, 27 maja. Książę bułgarski Ferdynand odjechał wczoraj wieczór do Londynu.

Budapeszt, 28 maja. Komisya skarbowa przyjęła przedłożenia dotyczące uregulowania waluty. W ogóle mowcy wszystkich stronnictw wyrażali się przychylnie o przedłożeniach; tylko były minister skarbu Szell i poseł Lukacs robili zastrzeżenia co do srebrnej monety obiegowej.

Minister skarbu oświadczył, iż opinia publiczna Węgier stanowczo przekonaną jest o potrzebie uregulowania waluty; poczem minister starał się usunąć wyrażone wątpliwości, a co do relacyi nadmienił, że ani węgierski rząd, ani austryacki nie miał wpływu na podniesienie się ceny pieniędzy papierowych; wreszcie oświadczył że waluta wtedy dopiero będzie uregulowaną kiedy podjęte zostaną wypłaty w złocie i kiedy obok złota nie będzie żadnego innego prawnie oznaczonego kruszcu walutowego.

Jutro komisya przystąpi do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniami, dotyczącemi uregulowania waluty.

Karlsruhe, 28 maja. W Izbie oświadczył minister oświaty, że rząd na zaprowadzenie zakonów religijnych i pojedynczych klasztorów bez zgody państwa w interesie spokoju wyznaniowego zezwolić nie może.

Lizbona, 28 maja. Ministrowie skarbu, spraw zagranicznych i robót publicznych podali się do dymisyi. Prezydent ministrów obejmie tymczasowo zarząd ministerstwa skarbu, minister sprawiedliwości Bethsaida zastąpi ministra spraw zagranicznych, a prezes Izby panów Pereira obejmie tekę sprawiedliwości, zaś były deputowany Sequeira — ministerstwo robót publicznych. Obaj nowomianowani ministrowie należą do „partyi odrodzenia“.

Kopenhaga, 28 maja. W pochodzie stowarzyszenia weteranów na cześć pary królewskiej, obchodzącej, jak wiadomo, złote wesele, wzięło udział 10.000 weteranów. Kiedy pochód zbliżył się do zamku, król dziękował z altany zamkowej, chwaląc poświęcenie i odwagę walecznych obrońców ojczyzny.

Kopenhaga, 28 maja. Goście królewscy odjeżdżają w najbliższych dniach. Car z następcą tronu wyjadą podobno z Kopenhagi na parę dni i powrócą tam znowu. Arcyksiążę Fryderyk wyjeżdża we wtorek.

Londyn, 28 maja *Biuro Reutera* donosi, że poselstwo angielskie wywiesiło w Fez flagę angielską. Jest to pierwszy wypadek, że w Fez powiewa obca flaga, — co ludność miejscowa z wielkiem przyjęła niezadowoleniem.

Rzym 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej prezes ministerstwa Giolitti uwiadomił, że gabinet skutkiem wyniku głosowania w dniu poprzedzającym podał się do dymisyi ale król dymisyi nie przyjął — i zażądał od Izby, aby zechciała uchwalić najpilniejsze projekta do ustaw, a przedewszystkiem, aby uchwaliła prowizoryum budżetowe na sześć miesięcy.

To wystąpienie Giolitti'ego wywołało w Izbie wielką wrzawę Następnie odczytano list prezydenta Izby Biancheri'ego z uwiadomieniem, że tenże trwa przy postanowieniu ustąpienia z prezydentury, skutkiem tego Izba uchwaliła przystąpić nazajutrz do wyboru nowego prezydenta

Pos. Barzilai uwiadomił listownie, że składa mandat poselski. Przyczyną tego postanowienia jest zajście jego z pos. Imbrianim z powodu odmiennego głosowania w dniu poprzedzającym. Na żądanie kilku posłów Izba uchwaliła nie przyjąć złożenia mandatu.

W dalszym toku rozprawy nad sytuacyą pp. Cavalotti i Bonghi wygłosili zdanie, że gabinet nie ma dostatecznej powagi, aby odwoływać się do kraju. To wywołało burzę w Izbie. Przewodniczący w Izbie, poparty przez Giolitti'ego i Rudini'ego odparł na to, że uwiadomienia pochodzące od rządu nie nadają się do dyskusyi, bo sprawa ta nie stoi na porządku dziennym. To dało powód do nowej wrzawy; wreszcie Izba uchwaliła prawie jednogłośnie przejść do porządku dziennego narad.

Gdy wrzawa ustała, przystąpiono do dyskusyi nad traktatem handlowym Włoch ze Szwajcaryą.

Rzym, 28 maja. W sferach parlamentarnych żądanie rządu, aby Izba uchwaliła budżet prowizoryczny, tłumaczą sobie powszechnie i zgodnie, jako zapowiedź rozwiązania Izby i rozpisania wyborów bezpośrednich.

Słychać, że te wybory odbędą się już dnia 23 czerwca, a wybory ściślejsze dnia 30 czerwca; atoli te pogłoski są przedwczesne, bo gabinet dotąd nic stanowczego w tej mierze nie postanowił.

Palermo, 28 maja. Crispi wygłosił dzisiaj z powszechnym zapałem przyjętą mowę przy odsłonięciu pomnika Garibaldiego.

Kansas-City, 28 maja. Cyklon nawiedził miasto Wellington w Stanie Kansas; 500 ludzi zabitych lub rannych, środek miasta spustoszony; pożar wybuchł w mieście.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej

dnia 28 maja 1892 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	85
Zjednoczony dług w srebrze	95	45
Austryacka renta złota	113	30
5% austryacka renta (marcowa)	100	95
Akcye banku austro-węgierskiego	996	—
Akcye kredytowe	318	—
Londyn	119	45
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	50
Dukaty austryackie	5	67
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	50

Wiedeń, 28 maja. Ruble papierowe 126·50. Cena nafty 17·50 do 20·25. Spirytus 17·50; żyto 8·95; pszenica 8·97; owies 5·92.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Restitutions fluit dla koni.
Proszek korneyburgski.
Wiaderka konopne.
Zgrzebła i szczotki do koni.
Szczotki do mycia powozów.
Skórki irchowe i gąbki.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakier „Cirage a Harnais".
Mydło do siodeł.
Pasta do czyszczenia metali.
Pomada do czysz. mosiądzu.
Swiece powozowe i stołowe.
Papier i płótno szmirglowe.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Płyty asbestowe.
Sznury asbestowe.
Konopie czyszczone i kłaki.
Kwasy: siarczany, solny, saletrz.
Łój i wszelkie inne tłuszcze.
Oliwy: nicejska, rzepak. i kankaz.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakiery do obuwia i skór.
Wazelina „ w pudełk.
„ żółta i czarna do karabin.
Czernidło do but. i rzemieni.
Pasy do maszyn i transmisyi.
Rzemyki do szycia i nity.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Farby do podłóg, olejne i lakiery.
Masa woskowa do froterowa.
Wosk pszczelny i biały.
Terpentyna do zapraw.
Szczotki do froterowania.
Szczotki do zamiatania.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca 294 34 104
Chodniki: cerat, kokos. i szpagat.
Płachty nieprzem. na wozy.
Latarnie stajenne i gospodar.
Szlauchy gumowe i parciane.
Płyty i sznury gumowe.
Młynki do tarcia farb.

Zamówienia poeztowe załatwia się odwrotnie. — Cenniki na żądanie gratis i opłatnie. — Ceny najumiarkowańsze. — Przy większym odbiorze stosowny rabat.

!JEDWAB!

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu,
odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejow. i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

RUDOLFA MAYERA w BERNIE

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.
Dr. Głowacki,
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. Józef Weigel m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. Barącz m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowe jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego



zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.
Kraków. 28 marca 1892.
Dr. Torczyńkki m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu,
Lwów w marcu 1892.
Dr. Sztembarth m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową, wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczywiście hygieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892.
Dr. Karol Gross m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny, wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.
Kraków, dnia 28 marca 1892.
Dr. Śliwiński m. p,

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. Wskutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, opatrzone marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brunn" — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań.
Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30 marca 1892.
Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz m. p., zaprzysiężony chemik miejski i sądowy, Docent towaroznawstwa. 1275 6 10

Wielki medal na Wystawie przyrod.-lekarskiej w Krakowie r. 1891.

Wysowa

w GALICYI

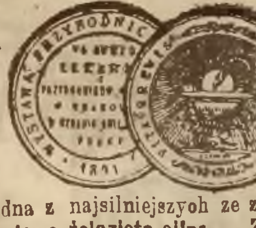
Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny.

Stacya kolei państwowej **Grybów** lub **Gorlice.**

Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwsze.



świeżo ujęte w cembrzyny kamienne, głównie żelazo i brom zawierające.
Zdrój słony; jak o tem świadczy rozbiór chemiczny Prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych



dotąd wód bromowych. — **Zdrój Bronisława**, jedna z najsilniejszych ze znanych szczaw żelazistych. — **Zdrój Rudolfa**, szczawa jodowo żelazista silna. — **Zdrój Wandy**, szczawa sodowo-żelazista. — **Zdrój Józefa**, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także **polskim Gieshüblerem** zwana, w roku obecnym zajęła sobą żywo Komisyę przemysłową krakowskiego Towarzystwa lekarskiego jako **perła wód galicyjskich.**

Wody Wysowskie zalecane bywają przez Profesorów Wydziałów lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorym na katary przewodu oddechowego, jako to: oskrzeli, płuc i gardła, na cierpienia przewlekłe żołądka i jelit, również na choroby niewieście, zołzy czyli skrofuły, niedokrewność i bledniecę. 1167 7 15

Mieszkania wygodne, łazienki z komfortem urządzone. Restauracya doskonała. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żętyca. **Lekarz zakładowy.** Poczta. Doborowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej 1 czerwca.

Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

Handel kolonialny i win

jeden z pierwszorzędnych, istniejący blisko od 30 lat, w głównym punkcie miasta znajdujący się, jest z wolnej ręki

do sprzedania.

Wiadomość **w handlu Wgo K. Niesiołowskiego, Sukiennice, L. 24.** 1244 6 7

Pośrednictwo wykluczone.

Na wystawie gospod. w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to 1104 8 104

płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,** do nabycia:
w Bazarach wyrobów krajowych w **Krakowie** i **Przemyślu** i w Towarzystwie Galicyjskiem akcyjnem we Lwowie.
Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

Wanny i stołki kąpielowe

także **z piecykami do zagrzania wody** wyrabia i utrzymuje na składzie

Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.

Największy wybór prawdziwych 515 23 104

Samowarów Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

Bardzo piękny **zbiór próbek** dla **klientów prywatnych** gratis i franko. — **Książki wzorów** dla **krawców** niefrankowane.

Materye na ubrania.

Peruwien i Desking dla Przewielebnego **Duchowieństwa**, przepisane uniformowe sukno dla c. k. **urzędników**, także dla **weteranów**, **straży ogniowej, na liberye** i dla **gimnastyków.** Sukna **na bilardy i stoliki do kart**, także nieprzepuszczające wodę **lodeny na ubrania do polowania, materye do prania.**

Pledy do podróży od **4—14** złr.

Kto chce mieć wartościowe, wytrzymałe, czysto wełniane materye suknienne, a nie tanie **szmaty**, zaledwie **warte roboty**, jakie każdy **handlarz po domach** roznosi, niech się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie.

Stały skład sukna przeszło na $^1/_2$ miliona.

Największy wysyłkowy interes stałego lądu.

Ostrzeżenie! P. T. Publiczność ostrzega się przed firmami, które polecają „resztki" i „kupony" po 3 m. 10 ctn. i t. z. odcinki na ubrania salonowe. Już w tem podawaniu równej długości leży widoczny szwindel, gdyż takie resztki itp. wycinane są **z wyszłych z mody, uszkodzonych i nie dających się sprzedać materyj.**

Takie śmieci, które owe firmy z 2iej lub 3iej ręki zakupnją, zaledwie **trzecią część ceny kupna** są warte. 725 18 18

Wysyłka tylko za zaliczką, nad 10 złr. franco.

Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Tylko czas krótki.

Ogrodnik z Francyi

poleca wybór przepięknych **koniferów**, najszlachetniejszych **drzew owocowych, szczepów róż** w najnowszych odmianach, **cebulek** i **nasion kwiatowych.**

Ceny przystępne.

Ulica Grodzka, L. 4.

Z głębokim szacunkiem
1853 3 4 *E. Veyrat.*

Fabryka parowa

dachówek żłobionych patentowanych w Niepołomicach

stacya pocztowa i telegraficzna w miejscu, kolejowa Podłęże.

Wyrabia dachówki w kolorze czerwonym, czarnym i szarym, wypróbowane wszechstronnie jako jedyne pokrycie o tak wielu dodatnich przymiotach a mianowicie: wytrwałe na mrozy, śniegi i wiekami nie zużyte, stanowczo zabezpieczające od ognia, (bo czyż można porównać z dachówką w tym względzie jaki inny materyał do krycia, która w ogniu najmniej 800 stopni gorąca wytrzymała?) powierzchowności pięknej i gładkiej, koloru miłego dla oka a przytem tańsze nawet od pokrycia słomą i gontem.

Wzmocnione konstrukcyjnie nosy u dachówek zdolne obecnie stawić opór najsilniejszym wichrom, co poręczamy, jak również doborowy materyał.

Uzyskaliśmy znaczną zniżkę przy kosztach transportu kolejowego.

Kryjemy własnymi ludźmi i każde zamówienie załatwiamy terminowo.

Próbki przesyłamy na żądanie bezpłatnie, a cenniki już opłacone.

Tylko dachówki opatrzone marką ochronną (św. Floryan) i napisem „Patent Niepołomice" pochodzą z naszej fabryki.

Listy adresować należy do 998 11 15

Zarządu fabryki dachówek w Niepołomicach.

Ważne na sezon wiosenny.

Bracia M. Iskovitsch.

NAJWIĘKSZY WYBÓR. NAJWIĘKSZY WYBÓR.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicyi:

Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **własnego wyrobu ubiory dla mężczyzn, chłopców** i **dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniej. kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonanie, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunii: Bukareszt, „Chevalier de Mode" Strada Covaci, Nro 2 n. 9. „Bazar de Roumanie" Strada Selari, Nro 7. itp. Składy w kilku głównych miastach itd.

Główny skład dla Serbii: Belgrad, „Palais Royal" Fürst Michael-Strasse, Nro 6. „Bazar de France", i t. d. Składy tylko **w Kragujexatz** i **Požarevatz,**

Eksport do wszystkich krajów.

Tanie ceny. 682 16 24

SKŁAD PIWA i Porteru

z Browaru Arcyksięcia Albrechta w Żywcu

sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10**	**ct.**
„ **Marcowe**	**12**	„
Porter	**16**	„
Ale	**16**	„

Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat. 1291 6 0

Również przyjmuje zamówienia **na piwo żywieckie w beczkach.**

Skład
Kraków, ulica św. Jana, L. 9,
na dole w podworcu.

SKŁAD FABRYCZNY
założony w r. 1863
wszelkich gatunków **szczotek i pędzli** do potrzeb domowych, gospodarskich i technicznych, jak również **materyałów** dla **szczotkarzy** i **powroźników.**
Batów rzemiennych, rzemieni do szycia i asortowany wybór **biczysk.**

Menasché & Bienenzucht
Kraków, ulica Krakowska, L. 16.

1138 9 30

Wielki skład
wszelkich gatunków szpagatu, przędzy szewskiej, taśmy tapicerskiej i powrozów, trzciny zwyczajnej i do wyplatania stołków, torb szkolnych, gąbek, trzepaczek, skórek jeleniowych do mycia i zmiotek z piór.
Cenniki bezpłatnie.

Zawiadamiamy PP. Budowniczych, Inżynierów, Architektów i właścicieli realności, iż powierzyliśmy **wyłączne zastępstwo i sprzedaż** naszego 1024 16 20

wapna hydraulicznego „Perlmoos"

WPanu **Romanowi Silberbach w Krakowie,** który li tylko nasze wapno hydrauliczne sprzedaje. Z poważaniem

Towarzystwo akcyjne fabryki wapna hydraulicznego i Portland Cementu w Perlmoos,
dawniej Angelo Saulich.

Lwowska Fabryka Asfaltu

i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,
we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,
poleca

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą

do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**

Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.

Lak asfaltowy świecący do konserwacyi

dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.

Smołę angielską bezwodną.

Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej

zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 17 100

Portland Cement Opolski i krajowy

jak również

wapno hydrauliczne z Perlmoos, gips murarski

i t. p. materyały budowlane sprzedaje **po cenach możliwie tanich** 686 8 0

Adolf Hochstim

skład materyałów budowl. i fabryka wyrobów betonowych w Krakowie, ulica Floryańska, L. 38.

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 37 0

Jana Skorkovsky'ego Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Fotograf. studya.

Przesyłka próbna 5 złr.
Katalog 10 ct. w markach poczt.

Dieckmanna Zakład artystyczny,
Amsterdam (Hollandya).
Porto od listów 10 centów. 616 28 45

Ważne dla budujących.

Pierwszy skład wszel. materyałów budowlanych

w Tarnowie, ul. Krakowska, L. 14,

poleca, a mianowicie: **cement** opolski i krajowy, **gips** murarski, nawozowy i sztukaterski, **wapno** budowlane, nawozowe i hydrauliczne Perlmosa, **piece kaflowe, parkiety** i w ogóle wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły **po najprzystępniejszych cenach.**

Podejmuje się także **krycia dachów** w akordzie **dachówką ogniotrwałą** w różnych kolorach, **papą dachową** i **blachą cynkową** po nader umiarkowanych cenach. 982 12 24

Obstalunki na prowincyę uskutecznia się w jak najkrótszym czasie i jak najdokładniej.

Krawaty

parasole, parasolki, laski,

tanie i w wielkim wyborze, poleca magazyn 872 16 0

F. Szukiewicza
Kraków, Rynek, Linia A—B.

Kupiec kawaler, spólnik handlu w jednem z większych miast prowincyonalnych Galicyi, poszukuje **panienki** przystojnej, z odpowiedniem wykształceniem, w celu zawarcia małżeństwa. Majątek wymagany. Listy wraz z dołączeniem fotografii proszę przesyłać do Admin. „N. Reformy" dla **A. Z.** 1305 6 10
Za dyskrecyę ręczy słowem honoru.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Zmogas: „Czarny Bóg"

Nowela na tle życia nihilistów.

Cena 1 złr., z przesyłką pocztową **1 złr. 13 ct.** 1316 3 5

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek

ul. Franciszkańska, L. 1, parter,

pod kierunkiem

A. DEMBOWSKIEJ

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz

bony i wychowawczynie

tychże narodowości. 471 37

Nowo otworzona

Szkoła zawodowa dla kobiet

H. Milewskiej

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, L. 7, II piętro

Wyucza kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, modniarstwa, gorseciarstwa i pasmateryi. Panienki zamiejscowe znajdą za skromnem wynagrodzeniem wygodne pomieszczenie z opieką rodzicielską 1089 8 12

Wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące uskutecznia się bezwłocznie po cenach umiarkowanych.

Pierwsza polska Fabryka

Rękawiczek i Bandaży rupturow.

pod firmą 810 17 40

Antoni Mirkiewicz

fabryka: ul. Mostowa, 4,
Filia: ulica Grodzka, L. 31,

poleca wszelkie **rękawiczki wyborowe,** oraz **szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne i inne potrzeby.**

Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.

Przyjmuje się rękawiczki do prania.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Majątek ziemski

około 500 morgów przestrzeni, z czego 400 m. najlepszej ziemi ornej, reszta las, wikliny, ogrody itp., z budynkami przeważnie murowanemi, gorzelnią, fabryką i młynem wodnym, wraz z całym fundus instructus lub bez, **do sprzedania.**

Bliższych szczegółów udziela **Dom komisowy i spedycyjny w Przemyślu.** 1354 3 3

Próbki do wszyst. miejscowości opłacone.

Za nieprzypadające do gustu zwracam pieniądze. — Każda próbka stwarza dla mnie stałego odbiorcę.

Znane jako najlepsze i najgustowniejsze

Materye sukienne

trwałe i doskonałe na ubrania do każdego celu przesyła za pobraniem w metrach i sztukach osobom prywatnym i krawcom na **sezon wiosenny i letni skład c. k. uprzyw. fabryki sukna i materyj wełnianych**

Moriz Schwarz

w Zwittau (Morawa).

Specyalność w materyałach na uniformy, sukna wojskowe i wyłogi, nieprzemakalne „Loden" i na ubrania do polowań. Czarne „Peruvian" i „Doskins" na ubrania salonowe. Specyalności w materyach płóciennych do prania, pikowych i jedwabnych na kamizelki. Sukna liberyjne i na bilardy.

Pozostałe resztki oddaje jak najtaniej, wzorów tychże nie udziela.

Panom majstrom krawieckim wysyłam bogato wypełnione **karty próbkowe,** jednak nieopłacone. 365 16 20

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, by pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub. St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp W. Redyka, Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 392 70 0

Największy wybór cyter. „Uznana za najlepszą i najtańszą cytrę w świecie.

O. C. F, Miethera

salonowa cytra z akordem

przewyższa wszystkie istniejące w tym rodzaju co do pełności tonu, trwałości, lekkiej gry i elegancyi. Wzory i opisy darmo i opłatnie

O. C. F. Miether, Musikwerke. Hannover.

Delikatną, białą skórę

młodzieńczo świeżą płeć otrzyma się z pewnością,

piegi

znikają bezwarunkowo przy codziennem używaniu

Bergmanna mydła liliowego

Bergmann i Sp., Drezno. Sztuka 45 ct. do nabycia w aptece **Leona Rosnera, Kraków.** 967 7 30

Na wiosnę i na lato.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska

Heilmana Kohna i Synów

ul. Grodzka, L. 9, I piętro,

została bogato zaopatrzoną **w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie: **ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kamgarnowe, zarzutki, chesterfildy, kaiserroki, menżykowy, haweloki, bondy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne,** oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych,** na sezon wiosenny i letni, w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, **po zdumiewająco niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje.

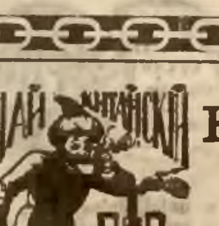
Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie

ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: W Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka. **L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie** i **w Nowym Sączu.** 719 18 0

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

HERBATA ROSYJSKA

w handlu 156 73 75

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Siriuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Locomobila.

Poszukuje się **do kupienia locomobili używanej,** lecz w dobrym stanie, o sile 15—18 koni.

Oferty z dokładnym opisem i ceną uprasza się pod lit. **„Locomobila"** poste rest. **Kraków.** 1364 3 3

Sklep

z czterema ubikacyami, razem lub częściowo **do najęcia od 1 lipca.**

Ulica Sławkowska, L. 22. 1359 2 3

Kilka sklepów na Kaźmierzu

przy ul. Krakowskiej, L. 26 i 36, do wynajęcia każdego czasu. 1367 2 3

Wiadomość: **ul. Straszewskiego, L. 21, I p.**

Realność

w środku Rynku Kleparskiego położona, z gotowym, znakomitym lokalem na **piekarnię,** z 2 nowemi oficynami i placem frontowym pod budowę, jest zaraz z wolnej ręki **tanio do sprzedania.** Kapitał potrzebny 2—3000 złr.

Wiadomość u właściciela na miejscu **L. 12, I p., 2 oficyna, Kleparz.** 1254 6 6

Dom piętrowy (10 stancyj i sklep), z placem pod budowę 100 sążni, **na Zwierzyńcu, L. 161, zaraz tanio do sprzedania.** Wiadomość u właścicielki **Karoliny Grzesiak** tamże. 1329 3 3

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach krajowych lub zagranicznych to zawsze uskuteczniam to najlepiej przez

Centralne 137 103 0

Biuro ogłoszeń

Lwow, Kopernika, L. 11.

Zdolni malarze pokojowi

znajdą natychmiast umieszczenie.

Oferty przyjmuje **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 415 13 0

Również **zdolny kucharz,** z chlubnemi świadectwami, znajdzie zaraz umieszczenie przez to Biuro.

Na sezon budowy i kąpielowy!

HERMAN & MENASCHE, WIEN, II., Obere-Donaustrasse, 67a.

Firma eksportowa wiedeńska

poleca 746 9 12

Szkło i Lustra belgijskie

wszelkiego rodzaju.

Korespondencya także po polsku.

Kosztorysy do oszklenia i cenniki luster odwrotną pocztą.

Na składzie pałasze do szermierki.



Odczyszczam i naprawiam rewolwery.

Jan Kolijewicz

ruśnikarz, zaprzysiężony znawca sądowy,

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 55, dom Wgo Kulczyńskiego

przyjmuje wszelkie zamówienia na broń różnych systemów, przerabia strzelby kapslowe na wszystkie inne systemy, uskutecznia wszelkie reparacye, dorabia osady. Wszystko **spiesznie i po cenach umiarkowanych.**

Przesyłki załatwiam jak najspieszniej pocztą. — Ręcząc za dokładne i rzetelne wykończenie robót polecam się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. 431 25 25

Zdolni

ślusarze maszynowi i tokarze żelaza i metali

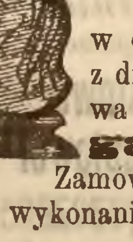
znajdą **stałe i korzystne zajęcie** w warstacie naprawy maszyn i narzędzi wiertniczych 1335 4 4

Jana Michalika w Krośnie.

Wszyscy Panowie 1045 10 0

cierpiący na sexualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach, złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie **„Refector".** Jedyny aparat, skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła uprzyw. właściciel **Th. Biermann, Wien, I.,** Schulerstrasse, 18.

Na majówki i sezon letni



właśnie co wykończyłem wielki zapas przyborów do pięknej gry towarzyskiej

„CROQUET"

w całym komplecie i różnej wielkości, zarazem są do nabycia **kule** z drzewa oliwnego (lignum sanctum) i grabowego, oraz **kręgle** z drzewa grabowego i bukowego, posiadam też **wszelkie wyroby galanteryjne** i przyjmuję wszelkiego rodzaju **obstalunki.**



Zamówienia i reparacye uskuteczniam w najkrótszym czasie. Ręcząc za gustowne i szybkie wykonanie po cenach przystępnych, polecam się względom Szanownej P. T. Publiczności.

Jan Bajer

1271 3 10 **właściciel magazynu wyrobów tokarskich w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13.**

Mayfartha i Sp. przenośne piece oszczędnościowe w formie kotła



do gotowania i przeparzania karmy dla bydła, używane być mogą także jako kotły do bielizny, mało zużywają materyału palnego i wszędzie wygodnie ustawione być mogą. Tylko zaopatrzone odlaną z żelaza firmą są prawdziwe. Prosze żądać cenników **sieczkarń, maszyn do krajania buraków, śrutowników, gniataczy ziemniaków, młocarń i kieratów.**

Ph. Mayfarth & Co., Wien, II., Taborstrasse, 76.

Odlewarnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych.

Zastępcy poszukiwani.

Katalogi darmo. 1129 2 10

---

250 złr. w złocie

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czerwoności nosa itp. i jeżeli nie utrzyma cery do starości lśniąco-białą i młodocianoświeżą. Żadne upiększydło. Cena 60 ct.

Główny skład **J. Grolich, Berno.** 585 11 26

W Krakowie w aptece W. Redyka.

Ważne dla kupujących książki.

Znaczna ilość książek różnej treści, starych i nowszych, nawet rzadkości bibliograficzne, jest **do sprzedania częściowo lub w większych partyach w domu przy ulicy Gołębiej wyższej, 3, II piętro od frontu,** wejście przez ganek. Sprzedaż odbywa się od godziny **2—5** popołudniu codziennie. 1317 5 5

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNEM

NEW-YORK 1860 — Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu. — PARIS 1855

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach,** w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

191 71 0

Każdego czasu jest **do sprzedania,** albo **do wydzierżawienia**

dom piętrowy w Skawinie

składający się z 11 pokoi, 7 piwnic i stodoły, oraz **24** morgów pola i 6 morgów lasu.

Bliższa wiadomość **w propinacyi przy cmentarzu u Karoliny Zbirant.** 1351 3 10

Bezwonny, schnie natychmiast

W Krakowie **Stanisław Feintuch** Rynek gł., L. 6. — Franz Christoph, Prag-Berlin-Zürich, F. C. — W Jaworznie T. Derdera. W Wieliczce L. Windakiewicz

Franciszka Christopha

LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

Skład francuskich wyrobów z kautschuku

J. Mouniera-Następców

Wiedeń, 1., Freiung, Nr. 2 (dom przechodni). 1162 5 24

Środki ochronne dla cierpiących na przepuklinę, opaski brzuszne, suspensoria, wszelkiego rodzaju podpaski. Aparaty do inhalacyj, irrigatory i wszelkiego rodzaju serengi.

Rozsyłka dyskretnie za pobraniem poczt. lub za poprzedniem przesłaniem należytości.

Kamienica I-piętrowa

z ogrodem, przy Krakowie położona, za cenę 14.000 złr. **do sprzedania.**

Wiadomość **w cukierni W. Szmida,** ulica Szewska. 1347 2 3

Stare, czyste

wina węgierskie

w handlu 173 38 0

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają **J. Brandt & G. W. Nawrocki** BERLIN. Friedrich-Str 78. Najstarsze Biuro Patentowe Berlinskie.

Właściciele firmy: **A. Mühle i W. Ziołecki.** 1376 1 72

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
7.03	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7.11	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł.
8.10	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
10.30	przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10.40	„ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
9.20	wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
10.55	w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
5.50	popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
6.00	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
1.00	popołud. pociąg mięszany z Krakowa	**do Wieliczki.**
1.15	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.50	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9.05	przed połud. pociąg mięsz. ze Zwierzyńca	
9.09	„ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł.	
9.15	„ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięszany z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
7.25	„ „ osobowy z Podgórza-Pł.	
7.31	„ „ „ „ przystanku	
4.40	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Oświęcima.**
4.55	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5.00	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
5.06	„ „ „ „ przystanku	
2.15	popołud. pociąg mięsz. z Krakowa	**do Oświęcima.**
2.30	„ „ „ ze Zwierzyńca	
2.34	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
2.40	„ „ „ „ przystanku	
5.50	popołud. pociąg osobowy z Krakowa	**do Żywca.**
6.05	wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa	
6.11	„ „ „ „ przystanku	
8.00	rano pociąg osobowy z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8.13	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.19	„ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
4.50	rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.12	rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.15	po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.09	wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów),
8,20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9.34	w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.41	rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł.	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.58	rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września.
8.18	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.00	wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł.	Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
7.15	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5.40	rano pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
5.46	„ „ „ „ „ Płaszów	
5.50	„ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
6.05	„ „ „ „ Krakowa	
3.49	po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
3.55	„ „ „ „ „ „ Płaszów	
4.00	„ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
4.15	„ „ „ „ „ Krakowa	
10.12	przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10.18	„ „ „ „ „ Płasz.	
10.22	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
10.37	„ „ „ „ „ Krakowa	
8.53	wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
8.59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9.07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa	
8.24	rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8.30	„ „ „ „ „ Płaszowa	
8.55	„ „ „ „ Krakowa	
7.58	wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrześ.
8.04	„ „ „ „ „ Płasz.	
8.20	„ „ „ „ „ Krakowa	

1211 8 30

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst. stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

KALODONT

SARGA Kalodont znaczy po polsku piękność zębów.

SARGA Kalodont uznano powszechnie jako niezbędny środek utrzymywania w czystości zębów.

SARGA Kalodont uznały władze kompetentne za nieszkodliwy.

SARGA Kalodont bardzo praktyczny w podróżach ma silny zapach, orzeźwiający.

SARGA Kalodont ma w kraju i zagranicą niezmierne powodzenie.

SARGA Kalodont jest używany zarówno na dworach panujących, u szlachty, jak i w domach każdego obywatela.

SARGA Kalodont należy żądać wyraźnie z powodu licznych bezwartościowych naśladownictw.

SARGA Kalodont można nabyć po 35 centów za tutkę w aptekach, składach aptecznych i kosmetyków.

Dowody uznania najwyższych sfer dołącza się do każdej sztuki. 197 9 10

Ostrzeżenie!

Pożałowania godna swawola, jakiej się dopuszczają z mojem nazwiskiem w piśmie i słowie i przez stemplowanie rzekomej normalnej bielizny, zniewala mnie w obronie mych praw i w interesie prawdy publicznie oświadczyć, że prócz przeze mnie **jedynie koncesyonowanej fabryki trykotów i oryginalnej normalnej bielizny**

„Wilhelma Bengera Synów"

Bregenz (Vorarlberg)

nikt nie jest upoważniony mojego nazwiska w tym celu używać. — **Zwracam przytem wyraźnie uwagę, że z firmą Ignacy Kessler, Wiedeń, nic nie mam wspólnego, a która to firma dlatego tylko używa mego nazwiska, aby mogła swoje imitacyjne wyroby korzystniej sprzedawać.**

Upraszam przeto przy zakupnie wyraźnie żądać

tylko Bengera wyrobu

z wyżej podanym znakiem ochronnym:

Podpis u góry: W. Benger Söhne.
Podpis u dołu: Prof. Dr. G. Jaeger,

i tym sposobem uniknąć oszustwa i zamiany.

Prof. Dr. G. Jaeger.

848 5 9

L. 14.842/I.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa potrzebować będzie na czas od 1 października 1892 r. do 30 września 1893 dla szkół, zakładów miejskich i akcyzowych około **1,500.000 klg. węgla kamiennego,** w dobrym gatunku i około **500 metrów sześcien. drzewa sosnowego,** suchego w grubych szczapach. Tak węgle, jak i drzewo obowiązani będą przedsiębiorcy odwieść na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze znieść do piwnicy lub komory. Magistrat wzywa przeto pp. przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye **w dniu 31 maja b. r. o godzinie 12 w południe** w Wydziale ekonomicznym Magistratu, a zarazem oznajmia, iż po tym terminie deklaracye nie będą przyjmowane.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany. Ceny w deklaracyach mają być wyraźnie słowami i liczbami wypisane.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przygotowano odpowiednie druki, które zgłaszającym się w Wydziale ekonomicznym Magistratu wydawać się będzie.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego 500 złr., zaś na dostawę drzewa 150 złr. złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie deklaracyi poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach urzędowych od 11 godziny przed południem. 1366 2 2

Kraków, 16 maja 1892.

Tańsze od zagranicznych!
Znane jako najlepsze, czysto lniane

Płótna Korczyńskie

grubsze i cieńkie webowe, na koszule, prześcieradła bez szwu, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie kędzierzawe, chustki do nosa grubsze i webowe, obrusy, serwety, ścierki, płótno żaglowe (Segeltuch), drelichy na liberye w wielkim wyborze, poleca

Wł. GONET
krajowa fabryka tkacka
w Korczynie koło Krosna.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko. 537 41 48

Zarząd dóbr Baranowa

ostatnia poczta Baranów, poszukuje od **św. Jana**

pisarza prowentowego

Posiadający już praktykę gospodarczą i język niemiecki mają pierwszeństwo. —

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1348 3 6

Wystawa nieustająca
Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

618 16 0 **Zarząd.**

Rymanów
Zakład zdrojowo-kąpielowy

ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającemi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20 maja, i dzieli się na trzy okresy, tj. I. od 20 maja do 19 czerwca, II. od 20 czerwca do 20 sierpnia, III. od 20 sierpnia do 20 września

W I. i III. okresie mieszkania w domach będących własnością Zakładu o 1/3 część tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i III. okresie ubodzy zaopatrzeni w świadectwo ubóstwa, przez odnośne c. k. Starostwo zatwierdzone.

2 restauracye, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia i t. p. w Zakładzie.

Stacya „Rymanów" c. k. kolej państwowej odległa od Zakładu o 8 kilometrów, — poczta, telegraf, apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Józef Dukiet z Przemyśla, oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła **wodę mineralną** ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienia bywa świeżo napełnianą, — **sól leczniczą** do kąpieli i do użytku wewnętrznego, tudzież **ług bromo-jodowy.**

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła

DYREKCYA
Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

(Przedruk nie będzie płacony.) 1313 2 6

OBRAZY, fotografie, sztychy i t. p.

oprawia w ramy i szkło szybko i najtaniej 512 13 15

HENRYK FRIST

w Krakowie, ul. Floryańska, 39, obok domu mistrza Matejki.

CHRISTOFLE & Cie.

WIEN, I., Opernring, 5, (Heinrichshof).

c. i k. nadworni dostawcy,

Najwyższe odznaczenia ze wszystkich wystaw świata.

Najciężej posrebrzane przybory i sprzęty stołowe wszelkiego rodzaju, kredensy, serwisy do stołu, kawy i herbaty, pulpity w wykonaniu najskromniejszem aż do zbytku.

Szczególne artykuły

dla hoteli, restauracyj i kawiarń, jak również dla pensyonatów, klubów, oficerskich kuchni i okrętów.

Srebra są na każdej sztuce stemplowane, jak niżej z pełnym napisem

[CHRISTOFLE.] 264 27 28

Jedyna imitacya prawdziwego srebra.

12 łyżek	złr. 17.—	12 łyżeczek do kawy	złr. 7.—
12 widelców	złr. 17.—	1 łyżka wazowa (chochla)	złr. 5.20
12 nożów	złr. 17.—	1 łyżka do mleka (czerpak)	„ 3.20
12 deserowych grabek	złr. 15.—	1 łyżka do jarzyn	złr. 4.—
12 deserowych nożyków	złr. 15.—	12 podstawek	złr. 3.25
12 łyżeczek do kawy	złr. 9.—	1 duży widelec	złr. 1.50

Cenniki illustrowane bezpłatnie.

Zawoja.

Bardzo liczny przyjazd gości podczas pory letniej a brak odpowiednich mieszkań w ostatnich latach spowodował mnie jako właściciela realności i handlu, nietylko do odpowiedniego powiększenia mojego domu i zaopatrzenia go w stosowne ubikacye, lecz także postarania się o wiele prywatnych mieszkań w pobliżu mojej realności do dyspozycyi Szanownych Gości. Osoby, prowadzące własną kuchnię, mogą w razie zażądania zaopatrywać się codzień w świeże mięso i pieczywo, niemniej może u mnie znaleść kilka osób całkowity wikt.

Na żądanie mogę wysłać do stacyi Maków powozy, również po rzeczy z Krakowa do Zawoi zaufanych woźniców (jednokonki) po cenie 6—7 złr. Wcześniejsze zamówienie jest jednak pożądane.

Adres: **S. Brüll, właściciel realności w Zawoi.** 1288 3 3

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech. 20 minut od stacyi kol. **Tepla-Trencsin-Teplitz** oddalone, najsilniejsze kąpiele siarczane Austro-Węgier, z natural. ciepł. źródłami 28°—31° R. Wspaniałe położenie w uroczej leśnej okolicy. Wskazane w przypadk. gośćca, reumatyzmu, porażenia neuralgii, przewlekł. chor. skóry, ischia, caries, nekrozy kości itp. Z wielk. komfort. i zbyt. urządzone kąpiele.

Nowo wystaw. wspaniały dworzec kąpiel. Leczenie żętycą, massażem, kuracye terenowe, elektryczne. Wszelkim wymaganiom hygieny i wygodzie odpowiadające tanie mieszkania. Koncerty, teatr. Wyborna woda źródlana do picia, znakomita kuchnia przy cenach umiarkowanych. W maju i wrześniu po 3 złr. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Illustrowane prospekty darmo przez **Dyrekcyę kąpielową.**

618 8 8

Delikatne robótki.

Tylko krótki czas tutaj.

Wykonywanie łańcuszków do zegarków i na szyję, brosz, ozdób do włosów i na bale, naramienników itp., jak również koszyków na kwiaty z kolorowego drutu.

Robota jest nietylko zajmująca, ale także nadzwyczaj łatwo można się nauczyć, nawet początkujące Panie mogą zaraz i w pierwszej godzinie ozdóbkę i łańcuszek wykonać. Za wyuczenie wszystkich robót **dla pań 1 złr. 50 ct., dla uczennic 1 złr.** Materyał bardzo tani, przez co dana sposobność wykonania najpiękniejszych przedmiotów.

Godziny nauki codziennie przed południem od godziny 9—12 rano i od 2—7 popołudniu.

1285 3 0 Z poważaniem

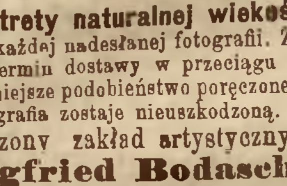
Bertha Fischer,
ulica Grodzka, L. 55, dom Wgo J. Bazesa, naprzeciw kościoła św. Piotra.

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 757 5 6

Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Urządzony w r. 1879.



Portrety naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

W. C. Angelus

dawniej **Bruno Hahn**
Kraków, ul. Grodzka, L. 2,
poleca nowości:

patentowane listwy do sukien damskich, sztuczny francuski róg z piór gęsich, modne paski damskie z babstami, zwierzęta z tkaniny japońskiej, podróżne kubki do gotowania jaj. 1220 2 0

Z dniem 20 maja b. r. otworzył

Filię w Krynicy
Willa Tatrzańska.

Kucharz

posiadający świadectwa z większych domów, stanu wolnego, poszukuje posady od 1 czerwca w kraju lub zagranicą. 1325 3 3

Adres: **N. W. P.** poste rest **Tarnów.**

Medal ministerstwa handlu 1887.



Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1882. Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,
w Krakowie, Rynek, 14,

Magazyn założony w roku 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych, przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów, jak najdokładniej i sumiennie wykonywam.

Główny skład na Galicyę oczów sztucznych ludzkich.
Fabryka narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.
Główny skład środków opatrunkowych i do pielęgnowania chorych.

Ceny umiarkowane. 796 8 0

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczność, że udzieliliśmy p. **Romualdowi Lenartowiczowi** wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego z naszego **pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie** na zachodnią Galicyę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Pierwszy akcyjny browar w Pilźnie.

Otrzymawszy wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego **z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie,** otworzyłem z dniem 1 kwietnia b. r.

GŁÓWNY SKŁAD
PIWA PILZNEŃSKIEGO

z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie
pod firmą
Romuald Lenartowicz
w Krakowie, ul. Szpitalna, 24,

i posiadam na składzie dla dogodności Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczności **piwo pilzneńskie w butelkach i beczkach,**

Ceny stałe. PP. Kupcom odstępuję odpowiedni rabat z odstawą na miejsce.

Staraniem mojem będzie odpowiedzieć pod każdym względem memu zadaniu i spodziewam się, że wkrótce Szan. P. T. Publiczność przekona się o dobroci **piwa pilzneńskiego z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie.**

E P A B — Zwracam uwagę na markę ochronną, która się na kartkach i etykietach znajduje. 894 10 14

Romuald Lenartowicz.

Zakład wodoleczniczy
Dra CHRAMCA

w Zakopanem, stacyi klimatycznej,
otwarty cały rok.

100 pokoi w cenie od 3 złr. 50 centów dziennie za wszystko, t. j. pokój urządzony z pościelą, usługą, oświetleniem, pożywieniem i kąpielami, niemniej honoraryum lekarskiem.

Kuchnia wykwintna. Ogromne sale, czytelnia, billard, fortepian, biblioteka; deptak 800 metrów powierzchni, muzyka codziennie i t. p. do użytku gości. 1076 3 6

Prospekta wysyła na żądanie administracya.

CARBOLINEUM AVENARIUS

najlepsza desynfekcyjna powłoka dla **wszelkich przedmiotów z drzewa, budynków gospodarskich** itp. **Ochrona** przed gniciem, grzybem i butwieniem. **Piękna powłoka orzechowego koloru.** Każdy robotnik może sam to powlekanie wykonać. **Przesyłka 5 klgr. franco à 1 złr. 55 centów.**

Ostrzega się przed naśladownictwem.

ANTI-SEPTICUM SCHRANZHOFERA

Jedyny **bezwonny** i **najtańszy środek desynfekcyjny.** — Chemicznie czysty, znakomity **środek ochronny** przeciw **zarazie u bydła.**

SRODEK WZMACNIAJĄCY SCIĘGNA SCHRANZHOFERA

Uznany jako **najlepszy** do **zmywania koni,** a więc dla każdego posiadającego konie **konieczny.** W wielkich i małych butelkach. — Polecamy również naszą **CREOLINĘ** itp

Prospekta, świadectwa, przepisy użycia i t. p. darmo i opłatnie.

Fabryka Carbolineum Amstetten
Avenarius & Schranzhofer
Wien, 3/1, Hauptstrasse 84. 600 6 12

Dla oświaty ludowej.

ogłoszenie od grona miłośników prawdziwej historyi polskiej.

Osoby zajmujace się oświatą ludu i utrzymujące **czytelnie ludowe**, chcąc obznajomić najliczniejszą klasę narodu naszego z dziejami ojczystemi dawnych wieków, zarówno jak ze zdarzeniami spółczesnemi, znajdą obfity materyał w następujących dziełach:

1. **Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość.** 2. **Posłannictwo Słowian i odrębność Rusi.** 3. **Obrona spotwarzonego narodu.** (Ruch ludowy pod zaborem moskiewskim. Obrona polskiego duchowieństwa. Listy ojca świętego Piusa IX do polskich Biskupów. Styczniowe 1863 r powstanie, wywołane rozpaczą i prześladowaniem religii katolickiej. Rozbiory krytyczne dzieł napisanych przez oszczerców Polski i renegatów. Dosłowne z tych dzieł wyciągi. Najważniejsze kwestye dzisiejsze). Dokument Rządu narodowego polskiego uwalniający włościan.

Wyżej wymienione a polecone dla oświaty ludowej dzieła zawierają w najdrobniejszych szczegółach odpowiedź wszystkim fałszerzom dziejów i potwarcom naszego narodu. 1100 5 10

Sprzedają się **po zniżonych cenach w Księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

Zakopane.

Dokonawszy w tym roku znacznych ulepszeń i dobudowań w moim 1386 1 3

Zakładzie wodoleczniczym
na Klemensówce w Zakopanem,

otwieram takowy **z dniem 1 czerwca b. r.** dla gości kuracyjnych. Cena pokoju z pościelą, całem utrzymaniem i kąpielami wynosi dziennie 3—5 złr.

Prospekty z szczegółowemi cennikami wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Dr. Wenanty Piasecki,
właściciel i kierujący lekarz zakładu.

Chłopiec

w wieku około lat 14, z dobremi świadectwami szkolnemi, znaleść może miejsce jako

praktykant

w handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie, ulica Floryańska, 3.

Zamiejscowi, władający językiem niemieckim, mają pierwszeństwo. 1387 1 3

Rządca dóbr

z Księstwa Cieszyńskiego, uczeń akademii rolniczej, od lat 10 w Galicyi zamieszkały, postępowy i oszczędny gospodarz, **poszukuje od 1go lipca b. r.**

administracyi majątku.

Łaskawe zgłoszenia sub **J. B.** poste restante **Ciężkowice koło Tarnowa.** 1392 1 3

1.500 złr. potrzeba do interesu na 8%. Adres: **888** poste restante **Kraków.** 1390 1 3

Młoda inteligentna wdowa

posiadająca język niemiecki, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, oszczędna, sumienna, skromna, z najlepszą rekomendacyą z domu szlacheckiego, **szuka umieszczenia, chociażby tylko na czas wakacyj, lub na sezon kąpielowy.** Na żądanie fotografia.

Uprzejme zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1391 1 3

Nowy zakład
art. fotograficzny
K. ŻELECHOWSKIEGO

artysty malarza

(dawniej Błoniewski)

przy ul. Podwale, L. 14,

wykonuje według najnowszych ulepszeń

fotografie artystyczne.

Ceny bardzo przystępne.

Na żądanie 1144 11 20

portrety kredkowe i olejne.

Na zbliżające się wyścigi.

Płaszcze gumowe nieprzemakalne, damskie i męskie, według podanej miary, i **wszelkie przybory sportowe** poleca i dostarcza Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe 1204 3 0

Albina Krajewskiego w Wiedniu,
I., Giselastrasse, 1.

Proszę żądać cennika illustrowanego, który wysyłam gratis i franco.

Aptekę

chcę **nabyć** lub **wydzierżawić** w większem mieście, gdzie są szkoły średnie. 1290 5 5

Adres: **J. Herdliczka, Żywiec.**

Na letnie mieszkanie

jest **w Tenczynku** przy Krzeszowicach **cały dom drewniany do wynajęcia,** składający się z 4 pokoi, kuchni, spiżarni i piwnicy. Pokoje suche, zdrowe i wesołe. Woda źródlana blisko. Przy domu ogródek z cienistemi drzewami. Można także odnająć **2 pokoje i kuchnię.** 1345 3 3

Bliższej wiadomości udzieli właściciel **Karol Kretzel, leśniczy w Ponicach** poczta Rabka.

PATENTE besorgt & verwerthet das internat. Patentbureau **HEIMANN & Co. OPPELN.** BILLIGE PREISE 858 5 15

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice, L. 12, 13 i 14,

naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi,

Fabryczny skład

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej,

oraz

bielizny stołowej białej i kolorowej,

chustek białych i kolorowych

z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie.

Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór 1368 1 0

bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca, oraz **parasole od deszczu** od najtańszych do najelegantszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

ALFRED RASSL, OPAWA (Szląsk austr.)

poleca pod jesienne zasiewy

w najlepszych jakościach

mąki z kości, superfosfaty, żużle Thomasa

pod najzupełniejszą gwarancyą zawartości podanych procentów. 1385 1 27

Dostawa w wagonach franco do każdej stacyi kolei.

Oferty, wzory i objaśnienia uprawy na życzenie darmo i opłatnie.



Hamburgsko-amerykańskie Cont. 1247

Towarzystwo akcyjne morskiej żeglugi

EXPRESS

i **pocztowa żegluga parowa**

Hamburg-New-York

przez **Southampton**

podróż morska 6 do 7 dni.

Prócz tego bezpośrednie połączenie z niemieckiemi pocztowemi parowcami z **Hamburga** do

Hawru	**Brazylii**	**Transwaalu**
Antwerpii	**La Plata**	**Natalu**
Baltimoru	**Montreal**	**Zachodn. Indyj**
Bostonu	**Wschodniej**	**Meksyku**
New-Orleanu	**Afryki**	**Hawanny**

z **Hawru** do **New-Yorku**, ze **Szczecina** do **New-Yorku** i z **Antwerpii** do **Montreal** i **Bostonu,** 1389 1 16

Bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya w Hamburgu,** Dovenfleth 18/21.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Szczawy alkal.-słono-jodo-bromowe.

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, **borowinowe, tuszowe i basenowe.**

Mleko, żentyca, inhalatorium.

Znakomita górska stacya klimatyczna.

Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarz ord. **Dr. Kl. Dębicki,** zakładowy, i **Dr. K. Kaden.**

Składy wody, soli i ługu (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych. 953 13 15

Prospekta rozsyła Dyrekcya.



Przy sprzyjającej pogodzie

w PARKU KRAKOWSKIM

w niedzielę 29 maja popołudniu ostatni raz

Wielka Jazda Balonowa

jeszcze niewidzianego u nas słynnego nawigatora

Signora Giacoma Merighi z Rzymu

najpierwszego gimnastyka nadpowietrznego na swym balonie olbrzymim Montgolfiere, który przechodzi swą wielkością wszystkie dotychczasowe, gdyż ma 80 stóp wysokości, a 140 stóp obwodu.

Podczas **koncertu muzyki wojskowej** wystąpi **jednonogi artysta Georg Fabig** w swych nieprześcignionych produkcyach gimnastycznych i akrobatycznych.

Początek koncertu o godzinie 4.

Jazda balonem o godzinie $6\frac{1}{2}$.

1333 6 6 **Zarząd.**



Warszawska

Pracownia Gorsetów „à la Sirène"

przeniesiona

od 1 stycznia b. r. z ulicy Grodzkiej, L. 31,

do domu Wgo Siedleckiego

w Rynku głównym, L. 45, Linia A-B,

poleca na sezon wiosenny i letni nagrodzone na wystawach hygienicznych w kraju i zagranicą

GORSETY GUMOWE i WŁOSIENICOWE

jak również

WIELKI WYBÓR GORSETÓW

z najlepszych materyałów i dodatków francuskich.

Wszystkie nasze gorsety wyrabiamy tylko podług najnowszych żurnali paryskich i brukselskich, stosując się do każdej figury odpowiednim krojem.

Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej w ciągu 24 godzin.

Na obstalunki z prowincyi prosimy nadesłać miarę: 1) objętość góry, 2) w pasie, 3) w biodrach, 4) z pod ramienia do pasa. **Wysyłka za zaliczką.**

Ceny umiarkowane. 856 16 20

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4\frac{1}{2}$%. 1043 6 52

SWOSZOWICE

pod Krakowem

Zakład kąpielowo-leczniczy.

Jedna z najsilniejszych wód siarczanych, z przeważającą ilością soli wapniowych i sodowych.

Wskazanie: w gośćcu stawowym, mięśniowym, dnie, zołzach, kile, owrzodzeniach i obrzękach zołzowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, leczenie elektrycznością i mięsieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Paweł Radecki,

praktykujący w klinice Profesora Dra Korczyńskiego.

Stacya kolei państwowej, 6 kilom. od Krakowa, poczta i telegraf na miejscu.

Początek sezonu od 25 maja do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

1174 10 *Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.*



338 9 25

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. **1891.** **Złoty medal w Temeszwarze.**

KWIZDY
płyn przywrotczy

woda do mycia dla koni.

Cena flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Od **30 lat w nadwornych masztalarniach** i w **większych stajniach wojskowych i cywilnych** w używaniu, dla **wzmocnienia przed i nabrania siły po wielkich utrudzeniach,** przy **wytknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgen** i t. p., nadaje koniowi **nadzwyczajną wytrwałość w trenowaniu.**

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu przywrotczego.** 406 5 20
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład ma

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apteka obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.

JAN S. ZUBRZYCKI

autoryzowany i zaprzysięgły

architekt cywilny.

Kraków, ul. Wolska, L. 17. 478 30 0

Hotel Centralny

w WIEDNIU

przedtem pod białym koniem

Taborstrasse, Nr. 8,

zupełnie nowo urządzony, elektryczne światło, winda, wszelkie wygody, renomowana restauracya, przy umiarkow. cenach najwyższy komfort.

1153 4 52 **Karol Sacher,** właściciel.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE

z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 316 4? 0

ZAKŁAD
artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **pracznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wielkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 667 30 0

Ogłoszenie kąpielowe.

Wiwat wiosno, wiwat maju, wiwat Wisło, wiwat gaju,
Wiwat Wisło ukochana, coś od wieków się zebrała;
Coś nas tyle czas kąpała —
Wołam do Was, Krakowianie, chodźcie do mnie na kąpanie.
Wiedzieć Wam potrzeba, że woda Wiślana przynosi korzyści,
Ciało uleczy i duszę oczyści.
Mam ja wodę czystą, płynną, ale przytem i niepewną.
Lecz w tym roku się poprawię, że nikogo już nie spławię,
Jestem zdrową, ciepłą, miłą, przy 16 R. zawsze pewną.
1370 2 3
Proszę Was, Panowie, do naszych łazienek
Przychodźcie jak najwięcej, ale bez panienek.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawą pamięć. **Julia Wójcicka.**

Nowości w wełnie i bawełnie
na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.

Ceny bardzo niskie. 481 14

Biuro informacyjne nauczycielskie
Mme Stéphanie

Kraków, ul. Długa, 7,

poleca 1331 3 3

1. **Nauczycielkę, Polkę,** z językiem francuskim, niemieckim i muzyką.
2. **Nauczycielkę muzyki i śpiewu**, Niemkę.
3. **Nauczycielki Francuzki**, z językiem niemieckim, angielskim, muzyką lub rysun.
4. **Niemkę**, z jęz. franc. i muz. Pensya 240 złr.
5. **Bonę, Niemkę.** Pensya 10 złr.

Apteka

w większem mieście powiatowem w Galicyi, poszukuje

praktykanta

z dobrego domu i z ukończoną VI klasą gimnazyalną. 1277 6 6

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

Młody człowiek lat 33, z ukończoną agronomią i akademią rolniczą w Altenburgu z wyszczególnieniem, z 13-letnią praktyką gospodarczą, życzy sobie objąć zarząd większego majątku od 1 lipca b. r., w potrzebie może złożyć kaucyę, lub takową zabezpieczyć na hipotece.

Do sprzedania: Majątki od 150 do 2500 morgów w cenie od 30 000 do 400.000 złr., przy miastach i stacyach kolejowych. **Wille** przy Krakowie, z ogrodami, rolą od 15 do 60 morgów obszaru, w cenie od 15.000 do 40.000 złr. **Kamienice, realności** z ogrodami, w cenie od 10.000 do 100.000 złr., oraz kamienice do zamiany na majątki i folwarki. — Zapytania: **Agencyn Krasuskiego, Mały Rynek, L. 6, Kraków,** poleca zarazem wszelką służbę oficyalistów, pisarzy, gospodynie, bony, wszelką dworską służbę i robotników dziennych. 1245 4 5

555

ILUSTRACYAMI CENNIK

NA WSZELKIE ARTYKUŁY DOMOWE-GOSPODARSKIE I PRZEMYSŁOWE

WYSYŁA

GRATIS FRANCO

PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYSYŁKOWE WE WIEDNIU

ALBIN KRAJEWSKI

WIEDEŃ, I. GISELASTRASSE № 1

KTO JESZCZE NIEMA TEGO CENNIKA NIECH ŻĄDA KORESPONDENTKĄ OTRZYMA ODWROTNIE

POLECA I DOSTARCZA WSZYSTKO CO KTO TYLKO ZAŻĄDA.

104[illegible] 10 0

Ekonom

z dłuższą praktyką gospodarczą, znajdzie od **1 lipca 1892 r. w dobrach Ostrów,** poczta Ropczyce, **pomieszczenie,** dokąd też podania wraz z dołączeniem odpisów świadectw i rekomendacyj wnosić należy.

Wynagrodzenie roczne wynosi 200 złr., deputat 20 korcy zboża twardego, 20 korcy ziemniaków, nabiał itp. — Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1346 4 5

Realność

składająca się z **trzech kamienic 3-piętrowych,** położona w śródmieściu, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Wiadomość u **Józefa Doerflera,** zarządcy tejże realności, **ul. Wiślna, L. 12, II piętro.** 997 6 0